Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 18-GO LIPCA 1930 ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 193

Reichstag będzie rozwiązany.

Rząd Brüninga wprowadził nowe podatki na zasadzie pełnomocnictw.—Socjaliści chcą obalić gabinet.

Hindenburg jedzie do Nadrenji.—Rząd pruski uległ nacjonalistom i zezwolił na formowanie organizacji stahlhelmowców.

Berlin, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dłuższem komunikacie rząd Rzeszy uzasadnia konieczność zastosowania art. 48 konstytucji Rzeszy, podkreślając m. in., że równowaga w budżecie jest pod stawą uporządkowanych finansów i możności otrzymania kredytów zarówno przez państwo, jak i przez gospodarkę prywatną. Zrównoważony budżet — po wiada komunikat — jest tak samo konie cznym warunkiem dla zrealizowania po mocy dla bezrobotnych. Wobec odrzucenia przez Reichstag przedłożenia podatkowego, prezydent Hindenburg uważał za rzecz nieodzowną przeprowadzenie projektów rządowych na podstawie dekretu, stwarzając tem samem punkt wyjścia dla przeprowadzenia szeregu ko niecznych spraw państwowych, m. in. ustawy o pomocy dla wschodnich prowincyj Rzeszy. O zarządzeniach zastoso wanych na podstawie art. 40 prezydent zawiadomił natychmiast Reichstag.

Berlin, 17 lipca.

Według „Socjal-Demokratische Pres sedienst" frakcja socjal-demokratyczna złoży na dzisiejszem posiedzeniu Reichstagu

WNIOSEK O VOTUM NIEUFNOŚCI DLA RZĄDU.

Berlin, 17 lipca.

Rokowania, prowadzone przez dzień wczorajszy między rządem pruskim a kierownictwem Stahlhelmu doprowadziły do porozumienia. Pruski minister Spr. Wewnętrznych zawiadomił władze miejscowe, iż nie ma nic przeciwko ponowne mu tworzeniu formacyj Stahlhelmu w Nadrenji i Westfalji.

W związku z tem prezydent Hindenburg postanowił podróż po terenach ewakuowanych odbyć według pierwotnego programu, t. zn. bez pominięcia miejscowości leżących na terytorjum pań stwa Pruskiego.

Berlin, 17 lipca.

Na zasadzie pełnomocnictw rząd Rzeszy wprowadził w drodze dekretu w życie ustawy finansowe, przewidujące pod wyższenie podatku osobisto - dochodowego, od osób stanu wolnego oraz daniny, jak również specjalnego podatku restauracyjnego.

Utrzymanie tego rozporządzenia w mocy zależeć będzie od tego, czy wniosek socjalistów o unieważnienie postanowienia rządu zdoła uzyskać większość w Reichstagu.

Głosowanie nad wnioskiem odbędzie się w piątek. Wynik głosowania zależny jest od stanowiska niemiecko - narodowych.

W razie odrzucenia wniosku Reichstag uda się w sobotę na ferje letnie, na wypadek przyjęcia go zostanie rozwiązany.

Berlin, 17 lipca.

Frakcja niemieckiej partji gospodarczej przedłożyła Reichstagowi projekt ustawy o zaprowadzeniu obowiązkowej „służby pracy". Wnioskodawcy twierdzą, że ustawa taka przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia, zaznaczając za razem, że wypełni lukę powstałą wskutek zniesienia w Niemczech na skutek traktatu wersalskiego obowiązkowej służby wojskowej. Obowiązkowa służba pracy wychować ma młodzież niemiecką do podporządkowania się dla dobra ogółu, do pracy i spełnienia obowiązków. Służbie pracy obowiązkowej podlegałaby młodzież od 17 do 25 lat. Cała organizacja ma podlegać min. pracy. Podlegający obowiązkowi pracy trzymani być mają w rygorze wojskowym. t. j. mają mieszkać wspólnie, otrzymywać posiłki z jednej kuchni, tak samo ubiór, narzędzia dostarczane być mają przez państwo, a żołd ich wynosić ma 40 fenigów dziennie.

**

Berlin, 17 lipca.

Rząd pruski jesienią zamierza przedłożyć sejmowi pruskiemu w formie ustawy program oszczędnościowy. W nowym projekcie ustawy przewidziane jest zniesienie stu sądów okręgowych, oprócz tego około 50 starostw i obwodów rejencyjnych.

Rozporządzenie o lichwie pieniężnej

ukazało się już w „Dzienniku Ustaw".—Nie wolno więcej pobierać, niż 11 procent rocznie.

Telefonem od naszego warszawskiego korespondenta:

W dzienniku Ustaw pojawiło się rozporządzenie ministra skarbu i ministra sprawiedliwości, dotyczące przepisów o lichwie pieniężnej. Rozporządzenie to po stanawia, że korzyści majątkowe osiągane przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 11 proc. w stosunku rocznym. Rozporządzenie to dotyczy wszystkich bankierów i wszelkich instytucyj kredytowych i nawet współdzielni trudniących się czynnościami bankowemi. Określenie zysków maksymalnych na 11 proc. w stosunku rocznym dotyczy czynności kredytowych przy dyskontowaniu weksli, przy rachunkach debetowych otwartego kredytu, przy pożyczkach terminowych, przy pożyczkach na zastaw ruchomości i t. p.

Dalej dotyczy rozporządzenie również opłat pobieranych jednorazowo przy czynnościach inkasa, zleceń giełdowych i t. d. Ponadto rozporządzenie postanawia, że wszystkie przedsiębiorstwa trudniące się czynnościami bankowemi obowiązane są sporządzać na dzień 30 czerwca i 31 grudnia wykazy najwyższych pobranych procentów i prowizji.

Wykazy takie powinny być przedstawione izbom skarbowym w ciągu 5 dni po upływie każdego półrocza.

Rozporządzenie postanawia w końcu iż umowy o pożyczkach pieniężnych zawarte przed dniem wejścia w życie tego rozporządzenia, w którym ustalono korzyści majątkowe dla bankierów wyż sze ponad określone normy ulegają wykonaniu w ten sposób, że korzyści te mo gą być pobrane w umówionej wysokości tylko najdalej do 31 lipca 1930 r. Po tym terminie korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 11 proc., tak jak to po stanawia rozporządzenie. Omówione roz porządzenie wchodzi w życie z dniem 15 lipca r. b.

Czy ks. Otton zostanie królem Węgier?

B. cesarzówa Zyta rozpoczęła gwałtowną akcję za wprowadzeniem swego syna na tron.

Budapeszt, 17 lipca.

Była cesarzowa Zyta rozesłała w dniu dzisiejszym pismo do wszystkich członków rodziny Habsburgów, zawiadamiając o zbliżających się urodzinach 18 letniego byłego następcy tronu, Ottona. W piśmie tem prosi Zyta, aby Habsburgowie przysięgli wierność Ottonowi, oraz zobowiązali się dopomóc mu w odzyskaniu tronu.

List ten zupełnie jasno podkreśla fakt że przygotowania do przywrócenia Habsburgów na tronie węgierskim są w pełni.

Według doniesień gazety „A Reggel" treść listu jest następująca:

„W dniu 20 listopada Jego Majestat, Otton cesarz i król, stanie na czele rodziny Habsburgów i dzięki temu będzie korzystał z wszystkich prerogatyw, związanych z tytułem i imieniem. Będzie rzeczą trudną, aby wszyscy członkowie rodziny byli obecni w tym dniu uroczystym przy boku Ottona.

„Ci, którzy nie mogą przybyć, aby osobiście złożyć uroczystą przysięgę, winni nadesłać niezwłocznie piśmienne oświadczenie w tej sprawie.

„Każdy członek rodziny Habsburgów musi uczynić wszystko, aby być po mocnym królowi w chwili, kiedy będzie domagał się przywrócenia tronu".

Zyta, cesarzowa i królowa.

Zamówienia dla przemysłu

z budżetu na rok gospodarczy 1931-32.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W Prezydjum Rady Ministrów odbyła się Rada Gospodarcza Ministrów, na której rozpatrywano szereg wniosków Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz Ministerstwa Rolnictwa.

Między innemi omawiano sprawę udzielenia zamówień przemysłowych z kredytów przyszłego budżetu na rok gospodarczy 1931/32, zamówienia 6-ciu dźwigów dla portu gdyńskiego, oraz sprawę umowy na dzierżawę placu w porcie gdyńskim przez F-mę „Cukropol", która zamierza wybudować tam magazyn potrzebny dla przechowywania transportów cukru eksportowego.

Samoloty włoskie dla armji chińskiej.

Pekin, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dowództwo sił powietrznych północnych oświadczyło, że obstalowano we Włoszech około 20 samolotów bojowych Dziesięć z tych samolotów przybyło dziś do Tien-Tsinu. Będą one wysłane do Lung-Hai.

Sesja senatu zamknięta.

Marsz. Szymański otrzymał dekret p. Prezydenta.

Telefonem od naszego warszawskiego korespondenta:

Urzędnik prezydjum rady ministrów doręczył wczoraj około godziny 1-ej po południu marszałkowi senatu dr. Szymańskiemu dekret p. Prezydenta zamykający sesję senatu.. Wobec tego wyznaczone na dziś posiedzenie senatu i posiedzenia komisyj senackich już nie dojdą do skutku.

Gandhi kapituluje.

Londyn, 17 lipca

„Daily Telegraph" ogłasza sensacyjną wiadomość, że w najbliższym czasie Gandhi ma wydać rozkaz do swoich zwolenników przerwania akcji niepodległościowej.

Rząd angielski ma zaprosić Gandhiego do wzięcia udziału w konferencji w sprawach Indyj, która odbędzie się w październiku b. r.

Komisja sejmowa jedzie do Chełma

celem zbadania gmachu dyrekcji.

Telefonem od naszego warszawskiego korespondenta:

Nadzwyczajna komisja sejmowa śledcza do badania nadużyć przy budowie gmachu dyrekcji kolejowej w Chełmie pracująca już od kilku miesięcy pod przewodnictwem posła dr. Solańskiego (BB) postanowiła na wczorajszem posiedzeniu wyjechać w dniu 23 b.m. do Chełma i dokonać na miejscu w ciągu trzech dni szczegółowych oględzin wybudowanego tam gmachu. Wyjazd do Chełma obowiązuje wszystkich członków komisji.

Ustąpienie dyrektora

teatrów miejskich w Warszawie.

Warszawska prasa wieczorna donosi, że długoletni dyrektor miejskich teatrów warszawskich i b. premjer Artur Śliwiński nie powróci już na swe stanowisko po urlopie z którego obecnie korzysta. Ustąpienie dyr. Śliwińskiego można uważać za rezultat prowadzonej przeciwko niemu od dłuższego czasu kampanji prasy, która zarzucała mu całkowity brak zdolności do piastowania stanowiska dyrektora teatrów miejskich. Na następcę dyr. Śliwińskiego wymienio ny jest obecny wiceprezydent m. Warszawy Szpotański.

Lotnicy polscy w Berlinie.

Berlin, 17 lipca.

Wczoraj, w pierwszym dniu zbiórki uczestników międzynarodowego raidu powietrznego wylądowało na lotnisku w Staaken 27 samolotów, uczestniczących w zawodach.

Na liczbę tę składa się 7 maszyn polskich, 18 niemieckich, jedna hiszpańska i jedna angielska.

Wobec niedopisania lotników francuskich, z których wielu w ostatniej chwili wycofało się z zawodów, liczba uczestników raidu zmniejszy się do 70 aparatów.

Stacja radjotelegraficzna

zostanie uruchomiona w Gdyni.

Gdynia, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W niedługim czasie uruchomiona zostanie radjotelegraficzna stacja odbiorcza i nadawcza w urzędzie pocztowo-telegraficznym w Gdyni, przeznaczona w pierwszym rzędzie dla komunikacji ze Skandynawją i Finlandją oraz ze statkami znajdującemi się na morzu Bałtyckiem. Obecnie cała korespondencja radjotelegraficzna ze Skandynawją idzie przez Niemcy, które poza szeregiem bra ków tego połączenia zabierają ⅓ dochodów za telegramy. Natomiast ze statków depesze odbiera Gdańsk. Uruchomienie własnej stacji radjotelegraficznej da wielkie udogodnienia, zwłaszcza towarzystwom okrętowym i maklerom, które dotychczas muszą się posługiwać Gdańskiem.

Hydroplan spadł na dach.

Białogród, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na wybrzeżu dalmatyńskiem spadł hydroplan wojskowy na dach jednego z domów. Pomimo, że dach został przebity kobieta, która znajdowała sie na najwyższem piętrze wyszła z wypadku cało. Natomiast pilot zmarł na skutek otrzymanych ran, zaś stan obserwatora jest bardzo ciężki.

— Z Bukaresztu donoszą, iż w pobliżu Borsa pociąg pasażerski zderzył się z towarowym. Obie lokomotywy i kilka wagonów uległy zniszczeniu. Jedna osoba została zabita, kilka odniosło rany.

— Amerykański doradca finansowy p. Dewey, który bawi obecnie w Szwajcarji, powróci do Warszawy w sobotę.

— Dziś przed południem przybywa do Gdyni zespół floty amerykańskiej. Wśród załogi znajdować się będzie 105 kadetów amerykańskiej szkoły morskiej.

Najpierw rozbrojenie moralne,

a następnie wojskowe.

Londyn, 17 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

W dalszym ciągu konferencji Unji Międzyparlamentarnej przedstawiciel Belgji La Fontaine oświadczył, że rozbrojenie wojskowe nie wydaje się mu rzeczą możliwą, dopóki nie nastąpi rozbrojenie moralne i gospodarcze. Przedstawiciel Niemiec Hehl mówił optymistycznie o idei podstawowej memorjału Brianda, podkreślił jednak niebezpieczeństwo wywołania antagonizmu pomiędzy kontynentami. Mówca zapytał, czy projektowana federacja obejmie tylko Europę, i zaznaczył, że pokój całego świata jest niemniej ważny, niż pokój Europy. Traktaty zawarte przez państwa zwycięzone z innemi państwami, powinne być zwalczane o ile kryje się w nich jaka niesprawiedliwość. Jest rzeczą niemożliwą, ażeby Wielka Brytanja mia ła nie należeć do federacji, w której tak ona jak i jej Dominja będą ważnym elementem, działającym w kierunku utrwalenia pokoju światowego.

Londyn, 17 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu Kongresu Unji Międzyparlamentarnej przemawiał również delegat czechosłowacki Medinger, dając wyraz zaufaniu w autorytet Ligi narodów. Medinger zaznaczył iż Liga Narodów nie powinna uchylać się od załatwienia poważnych kwestyj, o ile praca jej ma być skuteczna.

Ostra walka z antysemityzmem w Rumunji.

Surowe zarządzenia władz.

Bukareszt, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Władze zabroniły urządzenia marszu propagandowego, organizowanego przez stowarzyszenia antysemickie „Żelazna straż" w związku z akcją besarabską.

Bukareszt, 17 lipca.

Wczoraj wieczorem przedstawiciele władz zebrali się pod przewodnictwem ministra Spraw Wewnętrznych Vaida Voevod w celu rozpatrzenia przyczyn ostatnich wypadków na Bukowinie. Postanowiono wydać szereg zarządzeń ma jących na celu zakończenie obecnej sytuacji. Sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Kadere pozostał na Bukowinie, ażeby obserwować dalszy rozwój sytuacji i dopilnować stosowania odpowiednich zarządzeń. W sprawozdaniach swych donosi on, że w ciągu kilku ostatnich dni żadne nowe zajścia nie miały miejsca.

Przed dziesięciu laty.

19 lipca.

Front południowo-wschodni: Wzdłuż całej linji Zbrucza toczą się walki, prowadzone obustronnie z niezwykłą gwałtowością. Przyczółek mostowy Husiatyn utracony w nocy na 17-go lipca i odzyskany następnego dnia kontratakami zostaje zajęty przez przeważające siły nieprzyjacielskie, które zmuszają nasze oddziały do przejścia na zachodni brzeg Zbrucza. Przedmieście Wołoczyska utrzymano wśród krwawych walk i ciężkich strat.

W rejonie Dubna, walki 18-ej dywizji piechoty generała Krajewskiego z Budiennym, urastają do rozmiarów wielkiego boju. Okrążona przez jazdę nieprzyjacielską dywizja ta, w bitwie trwającej cały dzień, zadaje nieprzyjacielowi ogromne straty i pod wieczór wycofuje się w kierunku południowo-zachodnim. Nasze straty są również ciężkie i w samym tylko 49 pułku piechoty wynoszą 5 oficerów i 400 szeregowych w rannych i zabitych. 2-ga armja, 3-a dywizja Legjonów zajęła Młynów (15 klm. na północny zachód od Dubna), nie zdołała jednak nawiązać łączności z 18-ta dywizją.

W 3-ej armji odparto ataki na linje Styru.

Front północno-wschodni: 4-ta armja w odwrocie na linję Szczary. 1-a armja: Dziś o godzinie 13-ej szwadrony konnego korpusu Gaja wdarły się do Grodna, uprzedzając w ten sposób lewoskrzydłowe oddziały 1-ej naszej armji zbliżające się do linji Niemna. Słaba obsada fortecy wycofała się w kierunku na Sokółkę, zniszczywszy za sobą mosty na Niemnie.

Ryga, 17 lipca.

Biuro polityczne partji komunistycznej zarządziło konfiskatę dzieł Trockiego, Książki Trockiego, w tej liczbie napisane jeszcze przed wydaleniem Trockiego z Sowietów mają być wycofane ze wszystkich bibljotek. Uchwała ta jest umotywowana demoralizacyjnym wpływem, jakie wywierają dzieła Trockiego, zwłaszcza na młodzieży komunistycznej.

10 września posiedzenie

Ligi narodów.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie urzędowe od sekretarjatu generalnego Ligi Narodów, iż tegoroczne XI-te z rzędu Zgromadzenie Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie w dniu 10 września.

Urzędowy porządek dzienny nie został jeszcze dotąd członkom Ligi Narodów rozesłany. Wiadomo jednakże, iż tegoroczne Zgromadzenie Ligi Narodów będzie szczególnie doniosłe ze względu na spodziewaną na niem dyskusje na temat Unji Europejskiej.

Żołnierze polscy wyratowali

dwuch tonących żołnierzy litewskich.

Wilno, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Słowo" donosi, że w okolicy Mejsza goły 2 żołnierzy litewskich kąpało się w rzece Wilji, która w tem miejscu stanowi granicę polsko-litewską. W pewnej chwili żołnierze dostali się w wir rzeczny i poczęli tonąć. Na pomoc im pośpieszyli żołnierze Korpusu Ochrony Pogranicza, którzy litwinów wyratowali. Ponieważ żołnierze litewscy byli nadzy odprowadzeni zostali do strażnicy P. OK., ubrani w polskie drelichy i zostali odesłani na stronę litewską.

Rozbicie rokowań

sowiecko-niemieckich.

Berlin, 17 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

W związku z pogłoskami o rozbiciu się rokowań na konferencji niemiecko-sowieckiej komisji rozjemczej w Moskwie, frakcja niemiecko-narodowa wniosła do Reichstagu interpelację, w której zapytuje rząd Rzeszy, jakie środki za mierza przedsięwziąć, celem udzielenia pomocy obywatelom niemieckim, poszkodowanym wskutek zarządzeń władz sowieckich.

Minister Kwiatkowski

u króla Norwegji.

Oslo, 17 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wraz z towarzyszącemi osobami, z posłem norweskim w Warszawie Ditlefem, przybył tu dziś rano, powitany na dworcu przez przedstawicieli władz norweskich z ministrem handlu Oftedalem i wojny — Anderssenem Rysstem, posłą polskiego w Oslo, konsula generalnego oraz reprezentantów duńskiego ministerstwa spraw zagranicznych.

Natychmiast po przybyciu minister Kwiatkowski przyjął przedstawicieli prasy.

W południe poseł polski Malczewski wydał śniadanie na cześć delegacji polskiej. W śniadaniu uczestniczyli również przedstawiciele władz norweskich.

O godz. 15-ej minister wraz z otoczeniem ma odjechać do Rjukan.

Oslo, 17 lipca

Minister Kwiatkowski wraz z otoczeniem zostali przyjęci na audjencji przez króla.

Delegat handlowy sowietów w Wiedniu

zdefraudował 25 tys. dol.

Wiedeń, 17 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Reprezentacja handlowa Związku Republik Sowieckich w Wiedniu wniosła do prokuratury i do dyrekcji policji wiedeńskiej doniesienie karne przeciwko likwidatorowi sowiecko - austrjackiego towarzystwa handlowo - przemysłowego Iwanowi Samojłowi, z powodu sprzeniewierzenia 25.000 dolarów i 11.000 mk niemieckich. Policja poczyniła kroki, celem wydania Samojłowa, który zbiegł w niewiadomym kierunku. Członkowie dyrekcji wspomnianego towarzystwa zjechali obecnie do Moskwy, celem złożenia sprawozdania.

— Z Londynu donoszą iż król Hiszpanji który w dniu jutrzejszym powraca do kraju, złożył dzisiaj pożegnalną wizytę królowi angielskiemu w pałacu Buckingham, gdzie pozostał na śniadaniu

Kanossa liberałów rumuńskich.

Wszyscy jeszcze dobrze pamiętają, jak nieprzejednane oświadczenia wywołał wśród przywódców liberałów rumuńskich powrót księcia Karola do kraju i obwołanie go królem Rumunji. Vintila Bratianu, leader ongiś wszechpotężnego stronnictwa liberalnego, **myśleć wogóle nie chciał o pogodzeniu się z nowym stanem rzeczy,** a oświadczenia byłego liberalnego ministra Duca, reprezentującego bardziej umiarkowany kierunek w obozie liberalnym, że liberali zawsze odnosić się będą z lojalnością wobec monarchy, nie znajdowały przez dłuższy czas posłuchu wśród polityków liberalnych, podlegających w wielkiej mierze wpływom Vintili Bratianu.

Kiedy jednak pozycja króla zaczęła się w kraju umacniać, a syn byłego prezesa partji Iona Bratianu, adwokat bukaresztański, Jerzy Bratianu, wystąpił przeciwko polityce swego wuja i głosić zaczął w obozie liberalnym **hasło współpracy z monarchą,** w partji liberalnej zaczęły ujawniać się pewne tendencje rozłamowe, bowiem część partji w dalszym ciągu występowoła przeciwko Karolowi, część zupełnie jawnie popierać zaczęła Jerzego Bratianu.

Ostatecznie dla każdego stało się rzeczą jasną, że wcześniej czy później **stronnictwo liberalne będzie musiało pogodzić się z królem,** gdyż w przeciwnym razie zostanie na dłuższy okres czasu całkowicie wyeliminowane z udziału w życiu politycznem kraju, oddanego w swej przeważającej większości bez zastrzeżeń królowi Karolowi.

Nie ulega wątpliwości, że rumuńska partja liberalna przedstawia stale jeszcze potęgę polityczną. Posiadając długoletnie doświadczenie i rozporządzając bystrymi i doświadczonymi politykami w swych szeregach, liberali rumuńscy mogą się ośmielić walczyć z każdym rządem. Poza tem stronnictwo liberalne odgrywa doniosłą rolę w życiu gospodarczem kraju, wywierając swój bezpośredni wpływ na cały szereg instytucyj bankowych i kredytowych. Gabinet Juljusza Manju już od 18 z górą miesięcy dzierży w swych rękach ster rumuńskiej nawy państwowej, po dziś dzień jednak nie zdołał on podporządkować swym wpływom **banku emisyjnego i instytucyj gospodarczo-kredytowych, znajdujących** się stale w rękach liberałów.

Bardzo znacznemi wpływami rozporządzają liberali również w administracji państwowej, gdzie zwolennicy ich zajmują w dalszym ciągu wysokie i odpowiedzialne stanowiska. Niema w tem wszystkiem zresztą nic dziwnego, gdyż musimy pamiętać o tem, że liberali przez bardzo długi okres czasu rządzili krajem i wyszkolili z pośród swych sympatyków całą armję urzędniczą, podczas gdy inne partje wyszkolonych i doświadczonych urzędników nie posiadały.

Gabinet Juljusza Maniu, uświadamiając sobie w całej pełni rzeczywisty stan rzeczy we wszystkich tych kierunkach, postanowił przedewszystkiem **podjąć walkę na polu gospodarczem,** by stopniowo wyprzeć ich z zajmowanych pozycyj. Walka ta prowadzona jest przez obie strony z kolosalną intensywnością, tembardziej, że chodzi tu nietylko o obronę starych, względnie zdobywanie nowych pozycyj, lecz i **kierunek całej polityki gospodarczej kraju.**

Liberali zawsze głosili hasło samowystarczalności finansowej Rumunji, nie dopuszczając na rumuński rynek pieniężny kapitałów zagranicznych. Innego zdania są narodowi agrarjusze Juljusza Maniu, uważający, że **bez pomocy kapitału zagranicznego nie może być mowy o przezwyciężeniu kryzysu gospodarczego,** który ciąży od szeregu lat nad całem życiem Rumunji.

Z powodu walk politycznych, których widownią była Rumunja w ciągu ostatniego roku, realizacja programu gospodarczego, zmierzającego do pozyskania kapitałów zagranicznych, odbywała się w stosunkowo powolnem tempie, teraz jednak, kiedy kwestja dynastyczna została definitywnie załatwiona, a tem samem trudności polityczne pokonane, rząd do realizacji swego programu przystąpi z wzmożoną intensywnością. Jego akcja niewątpliwie uwieńczona zostanie pomyślnym wynikiem, tembardziej, że i król, — jak z tego niedawnego oświadczenia wobec dziennikarzy zagranicznych wynika — jest również **gorącym zwolennikiem współpracy Rumunji z kapitałem obcym.**

Fakt, że król poparł bez jakichkolwiek zastrzeżeń program gospodarczo-finansowy rządu pana Maniu, skłonił polityków liberalnych do **nagłej zmiany ich stosunku wobec korony.** Dla liberałów stało się jasnem, że ich pozycje gospodarcze znalazły się w wielkiem niebezpieczeństwie i że jedynem ich zbawieniem może być **porozumienie z królem,** który z pewnością byłby gotów przyznać pewne koncesje gospodarcze obozowi liberalnemu, skoro ten porzuciłby swe nieprzejednane stanowisko wobec obecnego stanu rzeczy.

Pod tym kątem widzenia należy też traktować zwrot, jaki ostatnio w polityce liberałów zaszedł, jako też posłuchanie, którego król Karol udzielił prezesowi partji liberalnej Vitili Bratianu.

O przebiegu historycznej tej audjencji nie wydano żadnych szczegółowych komunikatów, jak jednak wynika z oświadczenia Vitili Bratianu, **„pojednanie partji liberalnej z monarchą jest absolutne".**

Bratianu zapewnił króla o swej i całego obozu liberalnego lojalności wobec korony i wyłuszczył następnie swe zastrzeżenia do poszczególnych punktów rządowego programu gospodarczego, które król obiecał rozpatrzyć.

Po wizycie Vintili Bratianu u króla, stosunek całego obozu liberalnego do nowego rządu państwowego w Rumunji uległ zasadniczej zmianie. **Wszystkie pisma rumuńskie piszą o królu z przesadną wprost życzliwością, a przeciwnicy Karola na gwałt szukają obecnie porozumienia z jego zwolennikami z pod znaku Jerzego Bratianu.**

W stosunku króla do rządu pana Maniu audjencja Vintili Bratianu u monarchy żadnych zmian jednak za sobą nie pociągnęła. Niezmieniona została również naczelna zasada rządowej polityki gospodarczej, zmierzającej w dalszym ciągu konsekwentnie do **nawiązania jaknajściślejszej współpracy z kapitałem zagranicznym.** W ogólnem życiu politycznem nastąpiło jednak po audjencji Bratianu powszechne odprężenie, co niewątpliwie na dalszy rozwój wypadków w konsolidującej się Rumunji wpłynie dodatnio.

C. P.

Trzej posłowie tracą mandaty.

Nowy podział mandatów poselskich z list państwowych.

Nasz warszawski kor. telefonuje:

Dowiadujemy się, że w poniedziałek dnia 21-go b.m. zbiera się Państwowa Komisja Wyborcza dla dokonania zmian w podziale mandatów poselskich z list państwowych na podstawie rezultatów wyborów uzupełniających w okręgach gnieźnieńskim, lidzkim, kowelskim i święciańskim. Zmiany w przydziale mandatów z list państwowych dokonane na podstawie rezultatu wyborów uzupełniających do sejmu w okręgu sandomierskim dotyczyły posła Szczypiorskiego, który utracił mandat poselski z listy państwowej nr. 2 — PPS.

Na posiedzenie poniedziałkowe Państwowej Komisji Wyborczej przygotowane już zostały skomplikowane obliczenia, według których następuje podział mandatów poselskich z list państwowych **Na podstawie tych obliczeń z listy państwowej nr. 1 — BB. W. Rz. utracić mają mandaty trzej posłowie, a mianowicie Leon Kozłowski, Alfred Birkenmayer i Eljasz Kirszbraun.**

Jeden mandat z listy państwowej uzyskuje lista nr. 18 — Bloku Mniejszości Narodowych dla adw. dr. Inslera ze Lwowa, byłego posła. Jeden uzyskuje lista państwowa nr. 22 — Ukraińskiej Socjalno - Radykalnej Partji dla p. Temnyckiego. Lista państwowa nr. 10 Stronnictwa Chłopskiego uzyskuje dwa mandaty dla p. Różańskiego i pos. Karwana, który piastuje już mandat z okręgu wyborczego nr. 27 (Zamość — Biłgoraj, Tomaszów Lub.) i będzie musiał zawiadomić Państwową Komisję Wyborczą, któ ry z dwuch mandatów zatrzymuje. Odpowiednio do decyzji posła Karwana uzyska mandat poselski jeszcze jeden kandydat Stronnictwa Chłopskiego z listy państwowej lub z listy okręgowej.

Ponadto na posiedzeniu poniedziałkowem Państwowa Komisja Wyborcza rozpatrzy sprawę posła Trąmpczyńskiego (Stronnictwo Narodowe), który uzyskał mandat poselski w dwuch okręgach i musi zdeklarować się, który z dwuch mandatów zatrzymuje.

Briand grozi dymisją.

Burzliwe obrady ministerjalne we Francji.

Paryż, 17 lipca.

Zerwanie rokowań w sprawie zagłębia Saary oraz podkreślane przez prasę niebezpieczeństwo rewizji traktatów pokojowych wywołało według doniesień dziennika „Ordre" burzliwą dyskusję na wczorajszem posiedzeniu gabinetu Tardieu. Dyskusja ujawniła tak znaczną różnicę zdań pomiędzy Tardieu i Briandem, że Briand miał zgłosić swoją dymisję, która jednak nie została przyjęta przez Tardieu.

„Echo de Paris" zwalcza namiętnie samą możliwość rewizji traktatów pokojowych, która zdaniem dziennika byłaby równoznaczna wybuchowi nowej wojny. W końcu dziennik zaznacza, że Niemcy po dyktaturze finansowej Brüninga i po ewentualnem rozwiązaniu Reichstagu dążyć będą do wymuszenia od Brianda rewizji swoich granic, uzasadniając swoje żądanie ciężkiem położeniem gospodarczem znajdującem swój wyraz w 2 i pół miljonach bezrobotnych.

Krążowniki angielskie w Egipcie

dla zapewnienia bezpieczeństwa europejczykom.

Londyn, 17 lipca

Wiadomości o wysłaniu do Aleksandrji dwu krążowników angielskich wywołała wśród nacjonalistów wielkie wzburzenie. Czynione są przygotowania do nowych wielkich demonstracyj w dniu, w którym okręty angielskie zawiną do portu.

W związku z tem korpus dyplomatyczny zebrał się na narady, by w tym dniu zabezpieczyć swoich obywateli przed zemstą tłumu.

Po burzliwych demonstracjach przed szpitalem zwłoki zabitych podczas wtorkowych starć zostały wydane tłumowi. Olbrzymia ilość ludzi samorzutnie utworzyła kondukt żałobny, który w zupełnym spokoju przeszedł ulicami miasta na cmentarz.

W ciągu dnia wczorajszego **panował w mieście względny spokój.**

Przygotowania do zjazdu

legjonistów w Radomiu.

Wszystkie okręgi i oddziały Związku Legjonistów przystąpiły do przyjmowania zapisów b. Legjonistów udających się na zjazd do Radomia. Zapisy są nader liczne. Wybór Radomia na miejsce Zjazdu przyjęty został z zadowoleniem, szczególnie ze względu na jego położenie, które sprawia, iż niemal ze wszystkich zakątków państwa drogę na zjazd odbyć można w ciągu jednej nocy.

Wszelkich informacji udzielać będzie przybywające do Radomia specjalne biuro informacyjne, które funkcjonować będzie na dworcu. W biurze tem będzie można nabywać za opłata 5-ciu złotych karty uczestnictwa w zjeździe. W cenie karty uczestnictwa mieści się koszt wspólnego obiadu i wspólnej wieczerzy dla uczestników zjazdu.

Biuro Zjazdu udzielać będzie zaświadczeń, uprawniających do uzyskania w drodze powrotnej ulg kolejowych w wysokości 66 proc. normalnej ceny biletu.

Austrja otrzymała pożyczkę w Anglji.

Wiedeń, 17 lipca.

Rokowania londyńskie w sprawie austrjackiej pożyczki zagranicznej uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem. Pożyczka oprocentowana na 7 proc. emitowana będzie po kursie emisyjnym 95. Kapitał ma być spłacony po kursie 103. Udział Włoch w tej emisji wynosi 100 miljonów lirów. W Szwajcarji 25 miljonów franków, w Szwecji 10 miljonów koron. Transza amerykańska opiewa na 25 miljonów dolarów, zaś holenderska na pół miljona funtów szterlingów. Prezydent Komitetu Kontrolnego Alberti wystosował z okazji dojścia do skutku pożyczki do kanclerza austrjackiego Schobera depeszę gratulacyjną.

Angażowanie personelu

do Banku Międzynarodowego.

Bazylea, 17 lipca.

(Polska Agencja Telegraficzna).

Na wczorajszem posiedzeniu rady administracyjnej Banku Wypłat Międzynarodowych ustalono m. in. ogólne wytyczne w sprawie angażowania personelu oraz uznano, jako języki oficjalne język niemiecki, angielski, francuski i włoski. Wreszcie rada przyjęła do wiadomości fakt dalszej subskrybcji akcji przez 12 krajów na ogólną sumę 25 milj. dolarów.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta).

—o—

BĘDĄ CZYŚCIĆ STAW.

Na skutek licznych zażaleń ze strony mieszkańców miasta, jak i stałych raportów komisji sanitarnej, skierowanych przeciw firmie Krusche i Ender za zanieczyszczanie stawu, znajdującego się w centrum miasta, onegdaj urząd wojewódzki nadesłał zarządowi firmy pismo, w którem w kategoryczny sposób nakazuje gruntowne uporządkowanie stawu, albo zasypanie go, by nie zatruwał wyziewami dzielnicy starego miasta.

W porozumieniu z magistratem firma postanowiła staw wypompować, pogłębić, nadać mu symetryczne kształty. Magistrat zaś wokół stawu urządzi bulwary, skwery i kwietniki. W ten sposób miasto otrzyma nowe miejsce, nadające się do wypoczynku dla spracowanych mieszkańców oraz wygodne kapielisko i teren dla sportu wioślarskiego.

WYCIECZKA NA KOMTUR.

Na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w dziale województwa łódzkiego Pabjanicki Oddział Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego urządził specjalne stoisko powiatu łaskiego, na którem mieszcza sie oryginalne i efektownie urządzone eksponaty z działu turystyki.

W dniu 27 b. m. na wystawie odbędzie się dzień województwa łódzkiego, na którego program ma się złożyć wesele sieradzkie, dożynki i t. p.

Na dzień ten Pabjanicki Oddział P. T. K. organizuje wycieczke do Poznania. Zapisy uczestników przyjmuje wiceprezes oddziału p. Paweł Wendt.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od naszego korespondenta).

—o—

Z POSIEDZENIA KOM. CENNIKOWEJ

Pod przewodnictwem p. prezydenta Smólskiego odbyło się wczoraj posiedzenie komisji cennikowej, celem ustalenia cen artykułów pierwszej potrzeby. Ze względu na obecną tendencję zwyżkową, komisja ta postanowiła nie zmienić dotychczasowych cen produktów.

NAPRAWA BRUKÓW.

Pod koniec bieżącego miesiąca wydział drogowy pow. brzezińskiego przystępuje do naprawy bruków na linji Tomaszów — Starzyce. Roboty potrwają około 2 miesiące.

FANTOWA LOTERJA.

Miejscowa straż ogniowa urządza w niedzielę, 27 b. m., loterję fantową, z której dochód przeznaczony będzie na dokończenie budowli garażu. W liczbie wygranych znajdują się cenne przedmioty, ofiarowane przez tutejszych przemysłowców.

Wobec wzniosłego celu, na jaki przeznaczony jest dochód z powyższej imprezy, uprasza się społeczeństwo o łaskawe poparcie w nabywaniu losów. *G.*

Uciekł do Rosji i — wrócił.

Sąd skazał Kołowczyka na 8 mies. więzienia.

Bronisław Kołowczyk, odbywając w roku 1923 służbę wojskową, uzyskał urlop świąteczny. Nie pojechał on jednak do Łodzi, do swych krewnych, którzy go tam oczekiwali, lecz

przez „zieloną granicę"

przedostał się do Rosji sowieckiej, gdzie miał rodziców.

Kołowczyk posiadał wówczas wiadomości, że przebywają oni w Moskwie, nie znalazł ich tam jednak. Powiedziano mu, że udali się na Syberję. Nie mając pieniędzy na tak daleką podróż, Kołowczyk przez dłuższy okres musiał gdzieś pracować i wreszcie, gdy już uciułał jakąś sumkę

wyruszył na Syberję.

Rodziców nie udało mu się tak łatwo odszukać. Okazało się, że przymierali oni głodem. Kołowczyk, chcąc im zapewnić byt, począł poszukiwać jakiegokolwiek zajęcia, lecz na Syberji trudno mu było znaleść pracę.

Po paru latach, Kołowczyk, nie mogąc dać sobie rady, począł myśleć o powrocie do kraju. Mimo, iż wiedział, że grozi mu odpowiedzialność karna za dezercję,

wyruszył z Syberji do Polski

bez żadnych dokumentów osobistych i bez pieniędzy na podróż.

W kraju zjawił się dopiero po blisko 12-miesięcznej wędrówce. Gdy tylko zawitał do Łodzi, żandarmerja dowiedziała się o jego przyjeździe.

Kołowczyka aresztowano, i osadzono w więzieniu za dezercję. W dniu wczorajszym

stanął on przed sądem wojskowym.

Na sprawie przyznał się on do winy i prosił sąd, by uwzględnił tę okoliczność, iż dobrowolnie powrócił do kraju, gdyż

chce w nim pozostać na stałe.

Prokurator domagał się dlań surowego wymiaru kary. Dowodził on, że Kołowczyk tylko z tego względu powrócił do Polski, że źle mu się powodziło w Rosji sowieckiej i gdyby znalazł tam jakąś odpowiednią dlań pracę, prawdopodobnie nie zjawiłby się z powrotem w naszym kraju.

Sąd po naradzie skazał Kołowczyka na 8 miesięcy więzienia.

Kobieta rozszarpana przez psa.

Dwaj gajowi poszczuli letniczkę.

Z Warszawy donoszą:

Tragiczny wypadek zdarzył się w lesie we wsi Grzybowo w pow. płońskim.

W lesie tym zbierała jagody Marja Skibińska z Warszawy, przebywająca w Grzybowie na letnisku.

Kobietę zobaczyli dwaj gajowi: Stanisław Grabarz i Jan Olszewski, którzy

szli z dużym psem wilkiem.

Nie namyślając się długo, poszczuli oni Skibińską psem. Wilk rzucił się na kobietę i

poszarpał jej brzuch

tak silnie, że jelita wypłynęły na wierzch

Świadkiem zajścia był pewien mieszkaniec Grzybowa. Chciał on stanąć w obronie Skibińskiej. Zezwierzęceni gajowi nie pozwolili na to, grożąc, że i jego spotka taki sam los.

Skibińska wśród strasznych męczarni

zmarła.

Celem przeprowadzenia śledztwa wyjechał na miejsce starosta z Płońska.

Tabor wozów do polewania ulic

powinien być zakupiony przez nasze miasto.

We wszystkich większych miastach istnieje specjalny tabor miejski do skrapiania ulic w okresie letnim. Dozorcy domowi mają obowiązek polewania ulic trzy razy dziennie — nie można od nich wymagać, by spełniali tę czynność częściej, gdyż mają oni cały szereg innych obowiązków, dotyczących obsługi domu. Ponieważ jednak nie dość często polewane ulice wydzielają tumany kurzu, miasto wysyła specjalne wozy z beczkami napełnionemi wodą, które objeżdżają kolejno wszystkie ulice przez cały dzień i dostatecznie je skrapiają.

Tak dzieje się w Warszawie, we Lwowie, Poznaniu i innych miastach. W Łodzi takiego taboru niema. Mamy zaledwie trzy wozy, służące do polewania ulic. Jest to ilość zupełnie niedostateczna, a tem samem nie spełniająca swego zadania we właściwy sposób. Chodzi wszak o to, by ludność była w jaknajmniejszym stopniu narażona na wdychanie pyłu i kurzu ulicznego, przesiąkniętego miazmatami i zarazkami chorobotwórczemi. Nie wystarczy więc, gdy trzy beczkowozy wyjadą do miasta. Sprawa ta jest bardzo poważna, i dlatego odpowiednie władze, a przedewszystkiem **wydział zdrowotności publicznej powinny na nią zwrócić baczną uwagę.**

Bardzo możliwe, że wysunięty zostanie, jak zwykle, argument braku pieniędzy. Bezsprzecznie jest to argument bardzo poważny, ale nie można używać go w tym wypadku, gdy chodzi o zdrowie społeczeństwa. Łodzianie są pod względem urządzeń zdrowotnych swego miasta bodaj najbardziej upośledzeni. Mamy jeszcze ścieki uliczne, nie mamy jeszcze właściwego zadrzewienia ulic i dlatego wszelkie wysiłki, zmierzające do podniesienia stanu zdrowotnego powinny się spotkać z jaknajwiększem poparciem władz miejskich. Wydział zdrowotności publicznej powinien zgłosić odpowiedni wniosek w tej sprawie, a zresztą, jak nas poinformowano, beczkowozy do polewania ulic można uzyskać w drodze kredytu. Przy dobrej tedy chęci i woli łodzianie nie będą zmuszeni wdychać tumany kurzu, unoszące się zwłaszcza na tych ulicach, które zabrukowane są kamieniem polnym, a takich ulic mamy w Łodzi przeszło 70 proc.

Gdy mówimy o tych wozach do polewania ulic, zwrócić też pragniemy uwagę, że trzy dotychczas kursujące po mieście beczkowozy, są niewłaściwie zbudowane i powinny być w warsztatach miejskich czemprędzej przerobione. Mianowicie, rura, w której wywiercone są dziurki do przepuszczania wody, umieszczona jest zbyt wysoko i oblewa nietylko ulice, ale również przechodniów.

Z żałobnej karty.

—o—

B. p. Józef Jaszuński.

W dniu wczorajszym odbył się pogrzeb znanego w kołach handlowo-przemysłowych naszego miasta b. p. Józefa Jaszuńskiego. Zmarły cieszył się wielką sympatją wśród wszystkich, którzy się z nim stykali, jako charakter prawy i człowiek niespożytej energji i zdolności. W uczczeniu zasług położonych w działalności filantropijnej Zarząd Internatu „Helenówek" postanowił na nadzwyczajnem posiedzeniu żałobnem poświęconem pamięci zmarłego nazwać jedną z sal internatu Jego imienia. Szczery żal towarzyszy zmarłemu do grobu. Odszedł zacny obywatel. Cześć jego pamięci.

Wpływ podatków

pośrednich w czerwcu r. b.

Na podstawie tymczasowych zestawień obrotów kasowych, wpływ do Skarbu Państwa z podatków pośrednich w czerwcu r. b. wyniósł ogółem 17,415 tys. zł., wobec — 17,421 tys. zł. w czerwcu r. 1929, a więc w czerwcu r. b. zmniejszył się o 6 tys. zł.

Z poszczególnych podatków wpływy w czerwcu r. b. były następujące: z podatku od wina — 272 tys. zł., wobec 357 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od piwa — 1,289 tys. zł., wobec 1,356 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od cukru — 11,870 tys. zł. wobec 12,168 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od drożdży — 844 tys. zł., wobec 612 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od olejów mineralnych — 2,284 tys. zł., wobec 2,149 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od zapalniczek — 4 tys. zł., wobec 8 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatku od kwasu octowego — 8 tys. zł., wobec 74 tys. zł. w czerwcu r. ub., z akcyzowych opłat patentowych — 530 tys. zł., wobec 319 tys. zł. w czerwcu r. ub., z odsetek za zwłokę oraz kar i grzywien — 269 tys. zł., wobec 366 tys. zł. w czerwcu r. ub., z podatków zniesionych — 45 tys. zł., wobec 12 tys. zł. w czerwcu r. ub.

Wpływy z podatków pośrednich w czerwcu r. b. w porównaniu do czerwca r. ub. utrzymały się jak z powyższego wynika na tym samym poziomie. Zmniejszyły się najwięcej wpływy z odsetek za zwłokę oraz kar i grzywien, co się tłomaczy ulgowemi zarządzeniami Ministerstwa Skarbu.

Statystyka cudzoziemców

Główny Urząd Statystyczny przystąpił do opracowania statystyki ilości cudzoziemców w Polsce w końcu marca r. b.

W związku z tem ministerstwo spr. wewnętrznych rozesłało do wojewodów i komisarzą rządu na m. st. Warszawę okólnik, w którym poleca, by powiatowe władze administracyjne niezwłocznie przesłały karty rejestracyjne cudzoziemców, zgłoszone do tego terminu bezpośredniego do Głównego Urzedu Statystycznego.

KRONIKA

LIPIEC
18
PIĄTEK

Dziś Szymona
Jutro Wincentego

Wschód słońca	3.37
Zachód słońca	19.48
Wschód księżyca	23.01
Zachód księżyca	12,01
Długość dnia	19.15
Ubyło dnia	32

W Łodzi - najtaniej.

Jak twierdzą statystycy.

Według ostatnich obliczeń spadek kosztów utrzymania w Polsce w **porównaniu do 1927 r.** jest dość znaczny i wynosi 18 procentów.

Największy spadek kosztów utrzymania wykazuje województwo poleskie — 24.7 proc.

Najtańszem miastem w Polsce (z większych miast) jest Łódź, gdzie spadek kosztów utrzymania wynosi 20.7 proc.

Pośrednie miejsce zajmują: Lwów i Wilno — 20.2 proc., Poznań — 19.5 pr., Lublin — 18.5 proc., Warszawa — 17.4 proc., Katowice — 16 proc., Kraków— 14,9 proc. Bydgoszcz — 14 proc. spadku utrzymania kosztów w porównaniu do 1927 r.

Zuchwałe włamanie

do mieszkania pastora.

W dniu wczorajszym władze policyjne otrzymały meldunek o włamaniu dokonanem do mieszkania pastora ewangelickiego Ludwika Sannera, przy ul. Radwańskiej 33.

Pastor Sanner wraz z cała swą rodziną już od miesiąca bawi na letnisku. Nad mieszkaniem jego mieli dozór jacyś znajomi, którzy rzeczywiście codziennie przychodzili do domu przy ul. Radwańskiej, badali zamki i za każdym razem stwierdzali, że wszystko jest w najlepszym porządku.

Wczoraj jednak, gdy znów przybyli do mieszkania pastora, zastali drzwi nie domknięte. Okazało się, że w nocy dostali się tam złoczyńcy, którzy splądrowali całe mieszkanie, zabierając ze sobą wszystkie kosztowniejsze ruchomości.

Łup ich był bardzo obfity. Dokładnej wartości skradzionych rzeczy nie można narazie ustalić, ze względu na to, że poszkodowani są w dalszym ciągu nieobecni i nie mogli w tej sprawie złożyć policji żadnych zeznań.

Dochodzenie trwa. (d)

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), S. Hamburga (Główna 50), B. Głuchowskiego (Narutowicza 6), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), A. Charemzy (Pomorska 10), A. Potasza (Plac Kościelny 10). (b)

Lekarze żądają utworzenia ministerstwa zdrowia.

Albo, conajmniej—podsekretarjatu stanu dla spraw lecznictwa i higjeny.

W dniu wczorajszym wszyscy lekarze w Łodzi otrzymali komunikat naczelnej izby lekarskiej, w sprawie utworzenia przy ministerstwie pracy i opieki społecznej specjalnego

podsekretarjatu stanu służby zdrowia w Polsce

i zjednoczenia w ten sposób wszystkich działów zdrowia publicznego pod jednym zarządem.

Reforma ta posiada kolosalne znaczenie dla koordynacji lecznictwa, a tem samem podniesienia opieki sanitarnej i zdrowotnej w kraju. Mianowicie, naczelna izba lekarska stoi na stanowisku, że sprawy zdrowia publicznego dopiero wtedy znajdą należyte zrozumienie jeśli będą wyodrębnione i skoncentrowane w osobnem ministerstwie zdrowia publicznego. Sprawa powyższa nie może być jednak, ze względów materjalnych, zrealizowana w chwili obecnej, wobec czego naczelna izba lekarska wysuwa następujący projekt.

Powinien być w jednem z ministerstw utworzony specjalny departament, któryby objąłby wszystkie działy lecznictwa. Obecnie nprz. tak ważny dział, jak lecznictwo w kasach chorych, znajduje się zupełnie poza obrębem wpływu najwyższej władzy sanitarnej państwa, jaką jest departament zdrowia. Medycyna zapobiegawcza została podzielona pomiędzy ministerstwo spraw wewnętrznych a ministerstwo pracy i opieki społecznej. Wynikały z tego najrozmaitsze kolizje, które nie tylko, że nie przyczyniały się do podniesienia opieki zdrowotnej kraju, ale wręcz jej szkodziły.

Utworzenie specjalnego departamentu spowodowałoby zasadniczy zwrot w tej sprawie. Departament zdrowia publicznego przeniesiono by do ministerstwa pracy i opieki społecznej i połączono z departamentami, które również zajmują się sprawami sanitarnemi, w szczególności z wydziałem opieki społecznej i wydziałem ubezpieczeń społecznych. Na czele tych trzech departamentów stanąłby lekarz, posiadający należyte kwalifikacje fachowe, a więc hygjenista, znawca medycyny zapobiegawczej i ubezpieczeń społecznych. Lekarz ten miałby

stopień wiceministra

pracy i opieki społecznej, a agendy mu podległe stanowiłyby podsekretarjat stanu w tem ministerstwie.

Naczelna izba lekarska uważa zmiany powyższe za bardzo wskazane i przed niedawnym czasem wręczyła memorjał w tej sprawie prezesowi rady ministrów p. Sławkowi, ministrowi spraw wewnętrznych, gen. Składkowskiemu, i ministrowi pracy i opieki społecznej. p. Prystorowi. Naczelna izba lekarska uważa, że poważnych przeszkód na drodze do realizacji tego planu niema i być nie powinno.

Komunikat o powyższem, umieszczony w dzienniku urzędowym naczelnej izby lekarskiej, wywołał w świecie lekarskim kolosalne zainteresowanie. i.

O odroczenie służby wojskowej

ubiegać się mogą tylko uczniowie szkół wymienionych w „Dzienniku Ustaw".

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszono rozporządzenie pana ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego, dotyczące zmian w ustawie o powszechnem obowiązku służby wojskowej.

Rozporządzenie to obejmuje sprawę odroczeniu terminu służby wojskowej dla uczniów i akademików, wobec czego obecnie, przed wcieleniem **do szeregów** poborowych rocznika 1909, posiada doniosłe znaczenie.

Część pierwsza rozporządzenia dotyczy uczniów szkół średnich i szkół zawodowych, którym przysługuje odroczenie służby do ukończenia 22 lat.

Ponieważ na tle odroczeń wynikały spory, które ze szkół dają prawa swym uczniom do starania się o odroczenia, rozporządzenie dokładnie **wymieniło wszystkie szkoły w poszczególnych województwach, których uczniowie korzystają z tych uprawnień.**

Druga część rozporządzenia zawiera spis wyższych uczelni, których słuchaczom przysługuje prawo do odroczenia **do 23 roku życia.**

Między innemi rozporządzenie podaje, że, począwszy od roku bieżącego, korzystać będą z odroczeń również **słuchacze Wolnej Wszechnicy Polskiej,** ale tylko słuchacze rzeczywiści, posiadający pozatem świadectwo ukończenia conajmniej 6 klas szkoły średniej, oraz ci, którzy, nie posiadają tych warunków jednakże korzystali z odroczeń w roku 1926/27. Podobne prawa otrzymała również Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie, jak również szereg szkół średnich, ogólnokształcących i zawodowych.

W Łodzi następujące szkoły zostały objęte rozporządzeniem:

Państwowe gimnazjum męskie im. Mikołaja Kopernika, Państwowe Gimnazjum męskie im Prez. Narutowicza, miejskie gimnazjum im. Marsz. Piłsudskiego, gimnazjum koedukacyjne P. O. W., gimnazjum im. ks. Skorupki, towarzystwa „Oświata", gimnazjum A. Zimowskiego, gimnazjum im. Bolesława Prusa, gimnazjum Zgromadzenia Kupców, I gimnazjum towarzystwa żydowskich szkół średnich, II gimnazjum towarzystwa żydowskich szkół średnich, gimnazajum niemieckie, gimnazjum społeczne, gimnazjum towarzystwa szerzenia wiedzy technicznej wśród żydów, państwowa szkoła włókiennicza, szkoła przemysłowa towarzystwa szerzenia wiedzy technicznej wśród żydów, szkoła mistrzów budowlanych Y.M.C.A. państwowe i miejskie seminarja nauczycielskie.

W Zgierzu: państwowe gimnazjum koedukacyjne im. Staszica. W Pabjanicach: państwowe gimnazjum im. Śniadeckiego i seminarjum nauczycielskie. W Zduńskiej Woli: państwowe gimnazjum im. Kazimierza Wielkiego. W Tomaszowie: gimnazjum stowarzyszenia kupców i gimnazjum miejskie.

Tylko uczniowie i słuchacze szkół, które wymienia rozporządzenie, mają prawo ubiegać się o odroczenie służby wojskowej, celem kontynuowania studjów. (i).

Śmierć pod kołami tramwaju.

Wstrząsający wypadek na Rynku Bałuckim.

Wczoraj o godz. 10 rano Bałucki Rynek był terenem wstrząsającego wypadku tramwajowego.

12-letni Bajnesz Gross, syn bezrobotnego, zam. przy ul. Kalenbacha 28, przechodząc przez rynek, zauważył, iż naprzeciw niego jedzie ze znaczną szybkością jakiś samochód. Chcąc go wyminąć, chłopiec począł szybko biec po jezdni i gdy znalazł się na szynach tramwajowych

potknął się o kamień i upadł na bruk.

W tym momencie właśnie nadjeżdżał tramwaj. Motorniczy wprawdzie natychmiast zorjentował się w sytuacji i począł gwałtownie hamować wagon, jednakże odległość pomiędzy tramwajem a chłopcem była tak mała, że

nie udało się już uniknąć nieszczęścia.

Rozległ się przeraźliwy krzyk. Chłopiec znalazł się pod kołami tramwaju. Wagon natychmiast wstrzymano, nadbiegli przechodnie podnieśli go do góry i **wydobyto z pod kół ociekającego krwią Grossa.**

Miał on zmiażdżoną czaszkę i zmasakrowane obie ręce. Zaalarmowane pogotowie nie zdołało mu już pomóc. Przybyły lekarz stwierdził

zgon ofiary wypadku.

Zwłoki nieszczęsnego chłopca zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. (d)

Wyjaśnienie.

W związku z artykułem, który ukazał się w „Republice" p. t. „Nieodpowiednie traktowanie robotników sezonowych", w dniu wczorajszym do redakcji naszej zgłosił się p. Michał Cieniewski, o którym właśnie była mowa w powyższym artykule. P. Cieniewski przedstawił nam pismo, podpisane przez 25 robotników zatrudnionych na robotach sezowych, przy ul. Zagajnikowej, w którym ci oświadczają, iż nie są traktowani źle i że fakty podane w artykule, nie miały miejsca.

Mimo to, przypuszczamy, iż magistrat przeprowadzi dochodzenie.

Żądania szoferów

przedłożone zostaną starostwu.

Jak się dowiadujemy, odbyło się walne zebranie członków związku zawodowego kierowców samochodowych, na którem zapadł szereg uchwał, dotyczących warunków pracy szoferów. Uchwały te przesłane zostaną w najbliższych dniach do oddziału drogowego starostwa grodzkiego oraz innych zainteresowanych czynników.

W pierwszym rzędzie szoferzy postanowili wystąpić do oddziału drogowego o **wprowadzenie specjalnych odznak szoferskich na czapkach.** Odznaki te, które będą przysługiwały tylko zawodowym kierowcom, będą miały na celu **obronę godności zawodu szoferskiego.** Mają one zapobiec, by postępowanie różnych mętów nie składano na karb zawodowych szoferów.

Następnie, wobec częstych zmian postoju dorożek samochodowych i samochodów prywatnych, związek szoferów domagać się będzie, aby na tych ulicach, na których wyznaczony będzie postój, ustawione były specjalne tablice. Tablice te w razie zmiany postoju byłyby niezwłocznie przenoszone, co ułatwiałoby orjentację szoferom i nie narażałoby ich na kary.

Wreszcie postanowiono domagać się aby do komisji, mającej za zadanie opracowywanie projektów regulacji ruchu ulicznego, każdorazowo dopuszczany był z głosem doradczym przedstawiciel związku szoferów, dla obrony praw i interesów kierowców. Przedstawiciel ten byłby jednocześnie łącznikiem między władzami a szoferami.

W końcu omawiano sprawę umundurowania szoferskiego. Po dyskusji przyjęto rezolucję, by sprzeciwić się wszelkim projektom umundurowania szoferów, opowiadając się conajwyżej za wprowadzeniem jednolitego typu czapek, ewentualnie z odznakami, o których wspominaliśmy wyżej. (k)

Głęboko wzruszeni zgonem

B. P.

Józefa Jaszuńskiego

Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej naszej Sp. Akc.

wyrażamy rodzinie Jego szczere współczucie.

Nieskazitelnością charakteru jakoteż wyjątkowemi zaletami serca zaskarbił On sobie nasz wielki szacunek. Pamięć o Nim na zawsze zachowamy.

Zarząd Sp. Akc. dla Handlu i Przemysłu

Berenstein, Zonis i S-ka w Łodzi.

Koledze p. **Filipowi Jaszuńskiemu** wyraża serdeczne współczucie z powodu zgonu brata

B. P.

Józefa Jaszuńskiego

PERSONEL biura głównego, biura fabryki przy ul. Bocznej oraz filji miejskiej

f. Ang.-Szwedzko-Polski Przem. Gum.

„GENTLEMAN" Sp. Akc. w Łodzi.

Wszystkim, a w szczególności Zarządowi Internatu „Helenówek" którzy raczyli okazać nam tyle szczerego współczucia przy oddaniu ostatniej posługi niezapomnianemu drogiemu mężowi i ojcu naszemu

B. P.

Józefowi Jaszuńskiemu

serdeczne „Bóg zapłać" składają w nieutulonym żalu pozostali

Żona, dzieci i rodzina.

Dnia 17-go lipca po długich i ciężkich cierpieniach rozstał się z tym światem nasz najukochańszy ojciec, dziadek i brat

B. P.

LEON MONCZKI

przemysłowiec i obywatel m. Łodzi,
współwłaściciel fabryki „M. Rzepkowicz i L. Monczki"

przeżywszy lat 68.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 18 lipca 1930 roku o godz. 12-ej w poł. z domu przedpogrzebowego, na który to smutny obrzęd zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Dzieci, wnuki, wnuczka, siostry, brat i rodzina.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Trupa Wileńska.

Dziś w piątek o godz 8.45 wiecz. premjera sztuki O. Neilla „Żądza".

Jutro, w sobotę, 3 przedstawienia: o godz. 12 w poł po cenach od 50 gr do 2 zł. „Opowieść o Herszlu z Ostropola".

O godz. 4 popołudniu po cenach popularnych „Kidusz Haszem"

O godz. 8.45 wiecz. „Żądza".

Bilety do nabycia w kasie zamawiań, Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie w dalszym ciągu o godz. 8.45 wieczorem wspaniała olśniewająca rewja śpiewu, humoru i tańca w 16-tu częściach p. t. „Pan ma profil jak Teofil" z udziałem całego zespołu. Nowo zaangażowany balet oraz występ warszawskiego artysty Junoszy - Młyńczyka. Bilety w cenie od 50 gr do 2 zł. do nabycia w kasie teatru

REWJA W „DOBRYM WIECZORZE"

Dziś po raz ósmy tryskająca humorem i werwą, olśniewająca rewja w 2 cz., 16 obrazach p. n „Dessous panny Mani czyli albo.. albo..." — pióra Własta, Toma Jastrzębca Brzeskiego. Udział całego zespołu z Sawicką Brochiczówną, Welinem, Janeckim, Lasockim, Bolkowskim, Gardanoffem na czele.

Najgorecej oklaskiwane przez publiczność numery „Baronowa", „Lopek", „Kadysz", „Witosjada", „Breakawaey". Kierownictwo artystyczno - literackie Kazimierza Brzeskiego. Pomimo olbrzymich kosztów wystawy ceny biletów od 75 gr. do 2 zł. Początek przedstawień o godz 7.15 i 9.15 wiecz. W sobotę niedziele i święta 5.15, 7.15 9.15.

Powrót tramwajami zapewniony. Bilety można zamawiać telefonicznie 181-21.

Idziemy wszyscy na Redutę.

Komitet organizujący Redutę Letnią w parku Helenów w dniu 20 b. m. zasypywany jest stale telefonicznemi zapytaniami: A co? A jak? A kiedy? Czy doprawdy warto tam iść, czy wszystkie te wzmianki w prasie zamieszczane nie są rozdęte i t. p.

Otóż najsłuszniejsze są odpowiedzi komitetu, że przecież nie pisze on, że np. na loterji fantowej do wygrania jest tramwaj czy też pomnik Kościuszki z Placu Wolności, twierdzi tylko, że fantów jest dużo i cennych, co przecież jest prawdą.

Nie pisze, że zjedzie na redutę opera La Scala z Medjolanu, upewnia tylko, że program rewji urządzanej przez artystów teatrów miejskich jest pierwszorzędny, co również jest prawdą. Nazwiska Niemirzanki, Mrozińskiego, Tatarkiewicza, Winawera i wielu innych mówią same za siebie.

Prawdą jest również, że nagroda za najpiękniejszą sukienkę będzie piękna, że tańce, muzyka i inne atrakcje wypełnią i uprzyjemnią czas wszystkim, kto tego zapragnie.

Zresztą najlepiej się o tem na miejscu przekonać, ryzyko niewielkie, tylko jeden złoty.

Ż. T. K.

Oddział łódzki Żydowskiego Towarzystwa Krajoznawczego organizuje następujące wycieczki:

Dn 19. 7. b. r. na wystawę prac malarskich Styków w Galerji Miejskiej. Zbiórka przy wejściu o godz. 10 rano.

Dn. 20. 7. b. r. do Błękitnych Źródeł i Grot w Nagórzycach

Dn 26. 7. b. r. do Miejskiego Zakładu hodowli roślin. Zbiórka przed zakładem przy ul. Brzezińskiej 83, o godz 10 rano

Dn. 27. 7. b. r. do Łowicza.

Dn. 2 i 3 8. b. r. do Poznania na Międzynarodową Wystawę Turystyki i Komunikacji.

Dn. 3. 8. b. r. do Żakowic i Tworzyjanek.

Dn 10. 8. b r. do Głowna.

Dn. 15. 16 i 17. 8. b. r do Kazimierza n/Wisłą, Puław i Janowca.

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Sekretarjat Ż. T. K przy ul Piotrkowskiej 56 lewa oficyna ostatnie wejście, II piętro, w poniedziałki środy i piątki od godz. 8 do 10 wiecz.

Zgwałcili 26-letnią mężatkę.

Policja osadziła zbirów w więzieniu.

W dniu wczorajszym policja otrzymała meldunek o zniewoleniu. Zgłosiła go 26-letnia pani J. W., żona robotnika łódzkiego i opowiedziała następującą historję:

Pani J. W. w godzinach porannych udała się pieszo do Zgierza, gdyż nie miała pieniędzy na bilet tramwajowy. Gdy znalazła się już w dość bliskiej odległości od Zgierza, zauważyła wóz, którym jechali w kierunku tego miasteczka jacyś dwaj mężczyźni. Zwróciła się więc do nich, prosząc, by ją zabrali ze sobą.

Nieznajomi chętnie zgodzili się ją podwieźć. Po drodze rozmawiali z nią, wypytując szczegółowo, czem się zajmuje i w jakim celu udaje się do miasteczka.

Pani J. W. tak była zajęta rozmową, że nie zauważyła, że nieznajomi skierowali wóz na jakąś boczną dróżkę i zorjentowała się dopiero w sytuacji, gdy znaleźli się

w odludnym, daleko od szosy położonym lesie.

— Dokąd panowie jedziecie? — zawołała wówczas przerażona.

W odpowiedzi na powyższe jeden z nieznajomych zakneblował jej usta i związał ręce.

Pani J. W. nie zdołała się obronić. Nieznajomi

ściągnęli z niej suknię i zniewolili ją.

Po dokonaniu gwałtu zrzucili ją z wozu na ziemię i sami szybko odjechali.

Pani J. W. po pewnym czasie dotarła do Zgierza. Udała się wówczas wprost na posterunek policyjny i opowiedziała o wszystkiem dyżurnemu przodownikowi.

Wdrożono natychmiast dochodzenie, które przyniosło konkretne rezultaty. Okazało się, że osobnikami, których padła ofiarą, byli

dwaj rzeźnicy łódzcy,

którzy w sprawach handlowych udali się do Zgierza.

Policja aresztowała ich. Nie przyznali się oni wprawdzie do winy i twierdzili kategorycznie, że są niewinni, lecz ponieważ pani J. W. w czasie konfrontacji oświadczyła, że poznaje w nich napastników, policja osadziła ich w areszcie.

Zabójstwo brata

przy czyszczeniu broni

Bydgoszcz, 17 lipca.

Wczoraj wieczorem dozorca Banku Ludowego w Mogilnie, Czesław Barylski, przy czyszczeniu rewolwru spowodował strzał. Kula znajdująca się w lufie trafiła w serce bawiącego się obok 8-letniego brata jego Edmunda. Chłopiec w parę chwil wyzionął ducha.

RADJOPROGRAM

PIĄTEK, dnia 18 lipca 1930 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie; 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Glingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 160; 13.15—13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin; 13.20—16.15: Przerwa; 16.15—17.35: Muzyka z płyt gramofonowych (tr z Warsz.); 17.35—18.00: Odczyt p. t. „O podbojach mózgu i woli" — wygłosi dr. F. Burdecki (tr z Warszawy); 18.00—19.00: Koncert orkiestry kina „Stylowego" pod dyr. K Wolskiego 1) Keller-Bela: Uwertura komiczna. 2) P. Lincke: Walc z operetki „Lizystrata". 3) J. Paderewski: Melodje 4) R Statkowski: Krakowiak 5) O Mericanto: Idylla, 6) Kronberger: Święto Buddy. 7) E. Waldteufel: Polka 8) E. Waldteufel: „Brunet czy blondyn" —walc, Mascagni: Pieśń z operetki „Tak" 10) F. Kark: „Berenice". 11) Sullivan: Maskarada weneckiego kupca: a) wstęp, b) barcarolla, c) Bourree, d) walc, e) finał 12) E. Czajkowski: Krakowiak (tr. z Warsz.); 19.00—19.20 Rozmaitości; 19.20—19.45: Płyty gramofonowe (tr. z Warszawy); 19.45—20.00: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi odczytanie programu na dzień następny, komunikaty oraz sygnał czasu z Warszawy; 20.00—20.15: Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.); 20.15—22.00: Koncert symfoniczny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh Warsz. pod dyr Tadeusza Mazurkiewicza i Benedykt Górecki (fagot) W programie: 1) W. A. Mozart: Uwertura do op. „Flet Zaczarowany"; 2) C. M Weber: Andante i rondo z koncertu na fagot i orkiestrę 3) L. Van Beethoven: Symfonja F-dur (6-ta): a) allegro ma non troppo, b) andante molto, c) scherzo, d) allegro allegratto (tr. z Warsz.). 22.00—0.15: Transmisja rewji z Teatru „Ananas" w Warszawie.

SOBOTA, dnia 19 lipca 1930 roku.

11.58 — 12.05 Sygnał czasu z Warsz i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05 — 13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A. Klingbeil Łódź, Piotrkowska 160. 13.15 — 13.20 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.20 — 16.20 przerwa. 16.20 — 17.10 Muzyka z płyt gramof. (tr z Warszawy). 17.10 — 17.25 Kącik artystyczny Ligi Samowystarczalności Gospodarczej (tr. z W-wy). 17.35 — 18.00 Odczyt (tr. z W-wy 18.00 — 18.30 Transmisja z Wilna. Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p t. „Hej wakacje, to rzecz miła" — pióra H. Hohendlingerówny. 18.30 — 19.00 Muzyka z płyt gramofonowych z Warszawy. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 D. c. muzyki z płyt gramof. z W-wy. 19.30 — 19.45 Red. J. Targ. „Na Kahlenbergu" (tr. z W-wy) 19.45 — 20.00 Komunikat Izby Przem Handl. w Łodzi odczytanie progr. na dzień następny komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00 — 20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z W-wy) 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filh. Warszawskiej i solista 1) Gounod: Marsz z op. Królowa Saba. 2) R. Strauss: Walc z op. Kawaler Srebrnej Róży". 3) Glinka: Uwertura do op Rusłan i Ludmiła". 4) Ipolitow Iwanow: Suita: Szkice Kaukaskie 5) Solista. 6) P. Czajkowski: Kaprys włoski. 7) Głazunow: Walc koncertowy. 8) E. Grieg: a) Rany serca, b) Ostatnia wiosna. 9) Delibes: Intermezzo z suity „Naila" 10) Halvorse: Marsz bojarów. 22.00 — 22.15 Feljeton red. J. St. Mara: Mieszczuch pod namiotem (tr. z W-wy). 22.15 — 24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., oraz muzyka taneczna (tr. z W-wy)

W Łodzi, jak w Pipidówku...

Listonosze z workami na plecach wędrują od skrzynki do skrzynki.

Jedyne miasto w Polsce w którem panują stosunki... patrjarchalne.

Gdy ktokolwiek z przyjezdnych spaceruje ulicami naszego miasta w chwili gdy listonosze opróżniają, w oznaczonych godzinach, skrzynki pocztowe, musi zdziwić się niepomiernie.

Ujrzy bowiem obrazek, jakby żywcem wycięty z życia małego, głuchego miasteczka na prowincji: listonosze, kroczący sobie wolno od skrzynki do szkrzynki z workiem na ramieniu. Przed skrzynką listonosz przystaje, zdejmuje worek z pleców, wsypuje doń wszystkie nagromadzone listy i zarzuciwszy znów worek na plecy, wędruje dalej. Tak jakgdyby Łodzi nie tknął duch czasu, tak jakgdyby działo się to przed stu laty; w epoce dyliżansów i ambulansów pocztowych, rozwożących końmi, z miasta do miast, listy i przesyłki pocztowe.

Nie będziemy przesadni gdy stwierdzimy, że nic podobnego nie ujrzymy już obecnie w żadnem większem mieście.

Oczywiście, w małych miasteczkach w ten sposób odbywa się jeszcze opróżnianie skrzynek pocztowych. Ale w tych miasteczkach po dzień dzisiejszy, gdy władza państwowa czy miejska pragnie podać coś do publicznej wiadomości, na rynku zjawia się fantastycznie ubrany dobosz, bębni werbel, by zwrócić na się uwagę, a później pełnym powagi głosem, **obwieszcza wszystkim nowe zarządzenia.**

To, co jest jeszcze do pomyślenia w małem miasteczku, to staje się nie tylko niezrozumiałe, ale wprost dzikie i nieaktualne, w Łodzi. Drugie co do wielkości miasto w Polsce (jak często niestety należy przypominać to w najróżniejszych okolicznościach), miasto par excellence przemysłowe i handlowe, miasto, które umie cenić czas i daje temu dowód we wszystkich przejawach swej pracy, posiada urządzenia, któreby można spotkać jeszcze chyba gdzieś na głuchej prowincji.

W Warszawie, Lwowie, Poznaniu, w oznaczonych godzinach, z głównego gmachu poczty wyjeżdżają warczące motocykle. Jak strzała przebiegają miasto, zbierając całą nagromadzoną w skrzynkach korespondencję, i w ciągu kilkunastu minut dostarczają ją do sortowni, skąd wędruje ona już, najbliższym pociągiem do miejsca przeznaczenia. U nas niema mowy o motocyklach. U nas nie zdobyto się nawet na rowery, nawet na wózki. U nas tak samo jak w Pipidówku, **spaceruje listonosz z workiem na plecach.** Idzie wolno — nic dziwnego zresztą, kilkakrotne takie „spacery" męczą aż nadto — napełnia swój worek i takim wolnym krokiem wędruje dalej.

Chcemy upodobnić się do Europy, a nie potrafimy. Chełpimy się, że łodzianie są najmądrzejszymi, najbardziej przemysłowymi, najbardziej dzielnymi ludźmi, że mogą służyć wzorem wytrwałości i energji — a narażamy się na śmiech i szyderstwa tych, którym pragniemy zaimponować, a którzy oglądają nasze urządzenia w każdej niemal dziedzinie.

Listonosze łódzcy, zatrudnieni przy wyjmowaniu poczty ze skrzynek powinni otrzymać

motocykle, a przynajmniej rowery.

Dostarczenie poczty ze skrzynek do urzędu musi się odbywać szybko i sprawnie. Nie możemy się upodabniać do głuchej prowincji. Nie pozwala nam na to ani błyskawiczne tempo rozwoju naszego miasta, ani jego charakter przemysłowy i handlowy.

Jeśli już poruszyliśmy sprawę poczty, warto przypomnieć, że łódzkie sfery gospodarcze oddawna już czynią starania, by korespondencja była doręczana adresatom również w niedzielę i święta. Sprawa ta nie jest błachą, a dla wielu przedsiębiorstw ma bardzo poważne znaczenie. Warto, by właściwe czynniki zainteresowały się nią nareszcie i spowodowały jej pomyślne załatwienie. **S.**

Przebijanie „ślepych" ulic.

Akcja „Republiki" odniosła właściwy skutek.

Przed kilku dniami poruszyliśmy sprawę t. zw. „ślepych ulic" w Łodzi. Zwróciliśmy uwagę, że ulice te stanowią jedną z największych bolączek naszego ruchu komunikacyjnego.

Apel nasz nie pozostał bez echa. Władze miejskie zainteresowały się sprawą ślepych ulic, a przedewszystkiem temi z nich, które mogą być uregulowane. Do takich ulic należy w pierwszym rzędzie ul. Nawrot, która dotąd nie miała żadnego zgoła połączenia z ul. Zagajnikową, zamykając się wielkiem placem. Ostatnio płot zamykający ten plac został zniesiony.

Bezpośrednio po ukazaniu się naszego artykułu, omawiającego te sprawy, w magistracie odbyła się konferencja, w wyniku której postanowiono otworzyć wylot ulicy Nawrot i przebić tam ulicę. W bieżącym tygodniu na plac, który dotychcza czynił ulicę Nawrot „ślepą", a który znajdował się między ulicami Nową i Zagajnikową, zostały już zwiezione płyty betonowe dla ułożenia chodników, oraz kamień polny do wybrukowania jezdni.

Uregulowanie wylotu tej ulicy będzie miało niezwykle doniosłe znaczenie dla ruchu komunikacyjnego. W pierwszym rzędzie nadmienić należy bowiem że na ulicy tej panuje bardzo ożywiony ruch. następnie mieści się tam huta szkła na, monopol, szereg fabryk oraz kościół, licznie uczęszczany.

Na tem nie należy się jednak ograniczyć. Drugą wielką przeszkoda komunikacyjną jest **zamknięcie wylotu ulicy Nowej.** Następnym więc z kolei posunięciem powinno być otwarcie tego wylotu, aż do połączenia z ulicą Rokicińską. Nie wątpimy, że i to nastąpi w najkrótszym czasie. (s).

Wyjeżdżający na letniska!

Ilość pociągów będzie zwiększona.

Co niedziela zdarza się, że wyjeżdżający na letniska są w posiadaniu biletów kolejowych, a nie mogą dostać się do przepełnionych wagonów.

Na skutek zarządzenia władz kolejowych, osoby, które nie mogły wykorzystać biletu, z powodu braku miejsca, otrzymują z powrotem pieniądze, lub bilety zostaną ostemplowane w kasie i służyć mogą innym razem.

Pozatem od niedzieli 20 b. m. skład pociągów podmiejskich będzie znacznie zwiększony, a kasy kolejowe sprzedawać będą bilety tylko według ilości miejsc.

O ile okaże się, że pomimo zwiększenia ilości wagonów, nie wszyscy pasażerowie będą mogli dostać się do wagonów dyżurny ruchu będzie mógł zażądać jeszcze jednego pociągu, gdy zbierze się większa ilość pasażerów. (b)

Z podróży po Polsce.

Łódź — miasto w likwidacji.

(Dokończenie).

Młoda Łódź, mająca za sobą—w porównaniu ze Lwowem, czy innemi miastami wschodniemi — względnie lekkie przejścia z czasu wojny światowej, przeżywa obecnie pierwszą *prawdziwie wielką, ciężką próbę swej żywotności.* Ale podczas gdy we wszystkich innych miastach, posiadających tyle innych praw i pretekstów do życia, godzi próba ta tylko w ich byt materjalny, to dla Łodzi jest ona kwestją bytu wogóle: innego „bytu" jak materjalny Łódź nigdy nie miała, a wszelkie, często niezwykle ciekawe jej poczynania artystyczne, literackie, teatralne bywały tylko wtórnemi objawami jej żywotności, uzależnionemi w zupełności od podstaw materjalnych. Jej często wahające się napięcie duchowe, woltaż jej intelektualizmu, odczytać można było niemal zawsze z całą dokładnością... z cedułki giełdowej. Z funtem angielskim wprost lub odwrotnie proporcjonalnie rosły jej zamierzenia i wyczyny kulturalne.

Mimo silniejszego, niż gdziekolwiek indziej w Polsce rozdziału narodowościowego, rasowego i socjalnego, byli jej mieszkańcy mniej niż gdzieindziej wewnętrznie zróżniczkowani na rasy, narody i warstwy, a zjednoliceni *w jeden wspólny typ*, tak obcy wszelkim etnograficznym pojęciom, że prosta nazwa „Łodzianin" nie mogła wystarczyć na jego określenie. I (nie mówiąc już o ekskluzywności prawdziwie bogatych w tradycję miast i krajów) podczas gdy pyszniący się swym patrycjatem berlińczyk — dla odróżnienia od napływowych, minorum gentium współobywateli — mieni się dumnie „Urberliner", podczas gdy rodowity Yankee wynosi się chełpliwie ponad zwykłych amerykanów, nie mogących udowonić swej kilkupokoleniowej przynależności do U. S.A. — nadaje ultrademokratyczna Łódź miano stuprocentowego łodzianina nietylko swym rodowitym synom, ale każdemu przybyszowi, który się dostroić i zespolić z nią potrafi, ukuwszy na określenie tej duchowej przynależności zaszczytny tytuł *„Lodzermensch"*.

Tak jak niepodobna zwykłemu szeregowcowi zostać w czasach pokoju brygadjerem, tak trudno zwykłemu łodzianinowi w czasie stagnacji awansować na Lodzermenscha. To też może od rzeczy byłoby dzisiaj, skoro miano to wkrótce mieć już będzie niemal tylko historyczne znaczenie, długo i szeroko analizować istotę jego reprezentantów. Główną cechą lodzermenscha, po której nieomylnie można go było poznać, była jego *odrębna mowa*, w której np. ta, dla wszystkich ogólna i niczego bliższego nie oznaczająca definicja „towar", nie oznaczała niczego innego poza obrębem tkackim.

Nerwowemi palcami, przywykłemi często do niejednej brutalności, fachowo i czule, z udanem lekceważeniem próbował lodzermensch „towaru". Nietylko fabrykanci, hurtownicy i detaliści byli jego znawcami; do prymitywnych zasad ogólnego wykształcenia łódzkiego należało znawstwo gatunków materjałów tkackich i jak każdy dystyngowany francuz wprawnem podniebieniem, jednem krótkiem mlaśnięciem języka rozróżnić potrafi Burgunda od Bordeau, ich winnice i roczniki, tak lodzermensch jednem lekkiem trzepnięciem palców rozpoznawał kamgarn od szewiotu.

Towaru się nie fabrykuje. Lodzermensch wygasa. Łódź tonie... ,

Chcąc patetycznie — na wzór tragicznego „Finis Poloniae" — wyrazić „koniec Łodzi" po łacinie, znów napotyka się na trudność znalezienia jej łacińskiej nazwy. Ten brak patyny, uniemożliwiający łaciński, tragiczny zwrot o końcu polskiego Manchesteru, pozornie tylko nieważny, dowodzi jednak, na swój sposób, że zbędny jest wszelki patos w odniesieniu do materjalistycznej, pozytywistycznej Łodzi, że zbędne są wszelkie pienia żałobne, że zbędne są wszystkie próby literackiego ujęcia jej istoty.

Bilans strat i zysków za rok 1930 bardziej istotnie to wszystko wyrazi.

Józef Mayen.

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
18 lipca 1930

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź,
18 lipca 1930

P. Dewey i doradcy.

Zwracaliśmy niedawno uwagę na fakt, iż funkcje doradcy i t. zw. „zagranicznego członka Rady Banku Polskiego", p. Deweya, kończą się w roku bieżącym. Stwarza to dla nas sytuację, nad którą warto się zastanowić.

Według intencji inicjatorów tej instytucji zadaniem doradcy miało być służenie rządowi polskiemu fachową pomocą w zakresie polityki gospodarczej, z czem łączy się naturalnie funkcja objektywnego krytyka oraz współdziałanie w nawiązywaniu kontaktu pomiędzy Polską, a międzynarodową finansjerą.

Działalność doradcy w jednym i w drugim kierunku — trzeba to przyznać — nie dosięgła oczekiwanego poziomu.

Wskazywaliśmy, że wzmocnienie łączności między finansjerą światową, a Polską nie udało się p. Dewey'owi; wskazywaliśmy, że stało się to po części bez winy p. Dewey'a.

Swej drugiej funkcji nie poświęcił p. Dewey zdaje się dostatecznie wiele uwagi. Sprawozdania jego, które początkowo budziły w kraju naszym zrozumiałe zainteresowanie, — **nie stały się autorytatywnym materjałem instrukcyjnym dla rządu** i życia gospodarczego. Z uznaniem konstatujemy życzliwy stosunek p. Dewey'a do nas. Nie możemy jednak powstrzymać się od zaznaczenia, że sprawozdania doradcy nie dość wnikliwie oceniały tok wydarzeń i zbyt ubogie były w pożyteczne wskazówki. Sprawozdanie ostatnie, czyli t. zw. (Nr. 10) za I kwartał 1930 roku) miast przynieść analizę, niezwykle ostrego kryzysu a może także i zalecenia terapeutyczne w granicach dostępnych światodomej celu polityce gospodarczej, — przyniosło jedynie zbyt pobieżnie ujęte fakty. Końcową charakterystyka, wyrażająca przypuszczenie „że depresja gospodarcza, która utrzymywała się w Polsce w ostatnich kilku miesiącach, osiągnęła swój najniższy punkt w marcu, ponieważ po jawiły się już oznaki, które rozjaśniają horyzont...." nie wydaje się nam dostatecznie usprawiedliwioną.

Powyższe uwagi piszemy bynajmniej nie w celu postępowania p. Dewey'a. Nie o to nam chodzi. Od szeregu lat byliśmy gorącymi zwolennikami przyciągnięcia wybitniejszej postaci cudzoziemskiej do współpracy przy sanacji gospodarczej, poczuwamy się więc do obowiązku wyprowadzenia bilansu instytucji zalecanej za ubiegłe trzylecie.

Może bilans ten nie wypadł całkowicie tak, jakgdybyśmy tego wszyscy chcieli. Może dające się per saldo wyprowadzić dodatnie skutki są mniejsze, aniżeli przypuszczano. Z powyższego wynika, że stało się to w części, wskutek niefortunnego układu warunków, w części wskutek niezupełnie trafnego ujęcia zadań instytucji doradcy.

Nie wolno jednak w rachunku zysków i strat pomijać poważnego plusu w postaci pożyczki stabilizacyjnej, której dobrodziejstwa można zwłaszcza w czasie kryzysu ocenić. Należy także pamiętać, iż nieprawdą okazały się przestrogi szowinistów przed **„zaprzedawaniem się w niewolę, utratą suwerenności", itp.**

A teraz wnioski pro futuro.

Zmieniona sytuacja, a w pewnej mierze może także doświadczenia trzechlecia, sprawiają, że dzisiaj koncepcje zacieśnienia stosunków z kapitałem zagranicznym z odnowieniem instytucji doradcy, współdziałającego na tak szerokim odcinku, jaki udzielony został p. Dewey'owi przez plan stabilizacyjny, są nieaktualne.

Natomiast wysuwamy, jako konieczność, wykorzystanie analogicznej instytucji dla przyciągnięcia kapitału cudzoziemskiego do poszczególnych wielkich dziedzin gospodarczych.

Sama przez się nasuwa się myśl wykorzystania tej instytucji dla **kolei.** Problem kolejowy jest dzisiaj na tyle zaostrzony, że śmiało powiedzieć możemy, iż wymaga on niezwłocznej decyzji. Nie docenia się dobrodziejstw gospodarczych dla skarbu i społeczeństwa z uporządkowania raz nareszcie tego problemu, który dzisiaj stanowi najpoważniejszą lukę w wykonaniu planu stabilizacyjnego.

Jeżeli pełna komercjalizacja kolei mimo wszystko nie znajduje aprobaty u miarodajnych czynników politycznych— to pożądanem jest przynajmniej przeprowadzenie komercjalizacji formalnej przy udziale obcego kapitału, gwarantowanego zabezpieczeniem na nowych urządzeniach kolejowych (nie kolidowałoby to z warunkami pożyczki Dillonowskiej) oraz powołaniem zagranicznego fachowca na stanowisko finansowego doradcy kolejowego.

Dr. A. Z.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 16 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 7.15 sierpień 7.01, wrzesień 6.92, październik 6.86, listopad 6.85, grudzień 6.87, styczeń 6.89, luty 6.91, marzec 6.97, kwiecień 7.—, maj 7.03 czerwiec 7.05, loco 7.65.

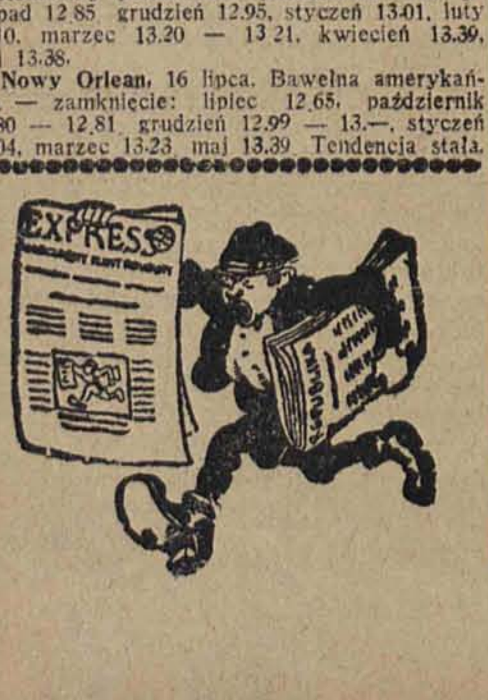
Liverpool, 16 lipca. Bawełna egipska — zamknięcie: lipiec 11.30, październik 11.30, listopad 11.36, styczeń 11.40, marzec 11.52, maj 11.64, loco 12.30. Tendencja spokojna.

Aleksandrja, 16 lipca. Bawełna egipska — zamknięcie: sakellaridis: lipiec 28.—, listopad 23.13, styczeń 23.38, marzec 23.83, maj 23.45. Ashmouni: sierpień 16.—, październik 15.48, grudzień 15.73, luty 16.03, kwiecień 16.42.

Nowy Jork, 16 lipca. Bawełna amerykańska zamknięcie: lipiec 12.93, sierpień 12.95, wrzesień 12.95, październik 13.03 — 13.04, listopad 13.11, grudzień 13.21, styczeń 13.22

Kontrakty południowe: październik 12.77 listopad 12.85 grudzień 12.95, styczeń 13.01, luty 13.10, marzec 13.20 — 13.21, kwiecień 13.39, maj 13.38.

Nowy Orlean, 16 lipca. Bawełna amerykańska — zamknięcie: lipiec 12.65, październik 12.80 — 12.81 grudzień 12.99 — 13.—, styczeń 13.04, marzec 13.23 maj 13.39 Tendencja stała.



W notesiku businessmana.

Łódź, 18 lipca

BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO Polski łącznie z w. m. Gdańskiem w czerwcu r. b. kształtował się ujemnie. Import wyniósł mianowicie 239.463 tonny towarów wartości 177.368 tys. zł., a eksport — 1,337.938 tonn. wartości 169.274 tys. zł. Najważniejsze zmiany w przywozie w czerwcu r. b. w porównaniu do maja roku b. zaznaczyły się w zmniejszeniu w grupie przywozu metali, artykułów spożywczych, skór i futer łącznie z obuwiem skórzanem — maszyn i aparatów. Zwiększył się natomiast przywóz nawozów sztucznych oraz surowców włóknistych przy jednoczesnem zmniejszeniu przywozu tkanin.

PLAN UNIFIKACJI SIECI KOLEJOWEJ dla zatarcia różnic, pozostałych w kolejnictwie po zaborach, opracowało biuro studjów ministerstwa komunikacji. Dla całkowitej rozbudowy P. K.P. zamierzona jest budowa 17 nowych linji kolejowych ogólnej długości około 4.000 km.

FABRYKACJA BARWNIKÓW w Polsce stała w roku 1929 pod znakiem wyraźnie złej konjunktury w związku z kryzysem, jaki przeżywał w tym roku przemysł, konsumujący barwniki. Produkcja barwników wyniosła około 11 tysięcy tonn, wykazując tendencję zniżkową w porównaniu z rokiem poprzednim. Kilka mniejszych wytwórni barwników zamknięto całkowicie.

W związku ze skurczeniem zapotrzebowania na rynku wewnętrznym przemysł barwnikarski skierował swe wysiłki na eksport, jednak faktyczny wywóz rozpoczął się dopiero w 1930 roku. Pod względem różnorodności produkcji przemysł barwnikarski wykazuje dalsze postępy.

Na szczególne podkreślenie zasługuje wypuszczenie na rynek związków aminowych, stosowanych we włókiennictwie, celem otrzymania barw bezpośrednio na włóknie. Pomyślnie rozwija się dział t. zw. związków pomocniczych, ułatwiających proces bielenia, farbowania, drukowania i wykańczania tkanin.

MIN. SPRAW WEWNĘTRZNYCH poleciło podwładnym organom, aby przy udzielaniu zamówień rządowych dla przemysłu włókienniczego wstawiano w zawieranych umowach, jako jeden z głównych warunków stosowania barwników krajowych. Również i inne ministerstwa wydały odpowiednie zarządzenia.

MONOPOL TYTONIOWY buduje obecnie w Gdyni kosztem 2 i pół milj. zł. pierwszy swój magazyn. Budowa zostanie ukończona w końcu b. r., a z początkiem r. p. magazyn oddany będzie do użytku. Będzie to magazyn etapowy dla importu tytoniu z zagranicy. Import tytoniu do Polski wynosił w roku 1928 — przeszło 10 tys. tonn, a w roku 1929 — przeszło 16 tys. tonn, z czego tylko część przywieziono morzem.

Z chwilą zakończenia budowy nowego magazynu, cały zakupywany tytoń zamorski będzie przywożony drogą morską. Nowy magazyn tytoniowy został obliczony na obrót 15 tys. tonn rocznie. Narazie zadaniem nowego magazynu ma być jedynie przejściowe składowanie tytoniu, przychodzącego z zagranicy. Część magazynu zostanie wydzierżawiona Monopolowi Spirytusowemu dla składu eksportowego.

MONOL TYTONIOWY rozpoczyna w najbliższym czasie w Gdyni budowę drugiego magazynu, w którym mieścić się będzie hurtownia wyrobów tytoniowych na Pomorze.

PIENIĄDZE I NALEŻNOŚCI ZAGRANICZNE zaliczone do pokrycia wykazuje bilans Banku Polskiego za I dekadę lipca w wysokości 246 milj. 53 tys. zł. (+4 milj. 610 tys. zł.), natomiast niezaliczone do pokrycia w wysokości 10 milj. 986 tys. zł. (—2 milj. 174 tys. zł.), zapas złota wykazuje 703 milj. 35 tys. zł. (+221 tys.). Portfel wekslowy — 585 milj. 86 tys. zł. (+3 milj. 734 tys. zł.). Inne aktywa wynoszą 210 milj. 700 tys. (— 2 milj. 223 tys. zł.). W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań wzrosła o 56 milj. 405 tys. zł. do 293 milj. 480 tys. zł. Obieg biletów bankowych natomiast zmniejszył się o 54 milj. 391 tys. zł. do 1.263 milj. 42 tys. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem wynosi 45.17 proc., czyli 15.17 proc. ponad pokrycie statutowe, pokrycie kruszcowo-walutowe 60.97 proc., czyli 20.97 proc. ponad pokrycie statutowe.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie obroty były małe, przy usposobieniu spokojnem a tendencji słabszej. Dolarem gotówkowym nie obracano wobec zupełnego braku zapotrzebowania. Przekaz telegraficzny na New York 8.914. Na giełdzie prywatnej kurs dolara gotówkowego i rubla złotego słabszy — notowano: dolar gotówkowy 8.88.40 rubel złoty 4.62 i pół, rubel srebrny 1.75, bilon 0.75, czerwoniec 9.90 bez odbiorców. Notowania oficjalne dewiz w dniu dzisiejszym były następujące: New York 8.902, Londyn 43.36, Paryż 35.06. Praga 26.42 3/4, Bruksella 124.56, Amsterdam 358.75, Medjolan 46.69 i pół, mocniejsze — Zurich 173.28 i pół. Wiedeń 125.92. Berlin w obrotach międzybankowych 212.82 i pół. Akcje. Na rynku akcyjnym obroty minimalne, przy tendencji słabej, jedynie Bank Zachodni powrócił do poprzedniego kursu 72.50. Natowano: Bank Polski 166, Bank Zachodni 72.50, Cukier Warsz 30.50, Węgiel 40, Modrzejów 8.75. Papiery procentowe. W grupie państwowych papierów procentowych obroty średnie przy tendencji nieco mocniejszej poprawiła swój kurs 4 proc. Poż. Inwestycyjna. Notowano: 4 proc. Poż. Inwestycyjna 112, 5 proc. Premj. Dolarowa 63.25, 5 proc. Konwersyjna 55.75, 6 proc. Dolarowa 78.50, znacznie mocniejsze papiery lokacyjne w walutach obcych 8 proc. Pol. Bk. Kom. III-cia emisja 93, II emisja 81 i pół, 8 proc. Tow. Kr. Przem. Pol. 88 i pół — 89, 7 proc. T. Kr. Przem. Pol. 78 i pół — 79 8 proc. Ziemskie dol. 88, 7 proc. Ziemskie dol. 76—76.50. W grupie prywatnych papierów lokacyjnych obroty małe kursy utrzymane na poprzednim poziomie. Notowano: 4 proc. Ziemskie 55—55.50, 4 i pół proc. L Z. m. Warszawy 55, 5 proc. LZ. m. Warszawy 59.25, 8 proc. LZ. m. Warszawy 76.25 —76 — 76.10, 8 proc. LZ. m. Częstochowy 66.25, 8 proc. LZ. m. Lublina 66.25, 10 proc. LZ. m. Lublina 81, 7 proc LZ. m. Radomia i 10 proc. LZ. m. Siedlec po 79.

Giełda zbożowa.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 19.50 —20.50, pszenica 49.50—51, owies jednolity 23—24, jęczmień na kaszę 24—25, jęczmień browarny bez obrotów, mąka pszenna luksusowa 85—90, mąka pszenna 4/0 75—80, mąka żytnia p/g typu przepisowego 37—38, otręby pszenne szale 19—20, otręby pszenne średnie 16—17, otręby żytnie—12.50—13, Rzepaki zimowe 54—56.

Wojsko sowieckie przeciw komunistom

Sensacyjne rewelacje o rozkładzie w armji czerwonej.

Paryż, 17 lipca

Redakcja tygodnika „Dni" Kiereńskiego, urządziła dyskusyjne zebranie, na którem przemawiali trzej dowódcy armji sowieckiej, zbiegli z Sowietów.

Były inspektor piechoty sowieckiej Kriukow - Angorski podał szereg interesujących szczegółów o armji sowieckiej. Największe zasługi w dziedzinie organizacji armji sowieckiej położył Trocki, który przyciągnął do pracy fachowej cały szereg oficerów armji carskiej. Po zwycięstwie Stalina nad Trockim i wydaleniu Trockiego z armji, armja sowiecka uległa reorganizacji. Wprowadzono francuski regulamin wojenny, oraz usunięto byłych oficerów carskich, których zastąpili nowi oficerowie sowieccy.

Stalin wprowadził również do armji instytut komisarzy politycznych, czuwających nad każdym dowódcą.

Budienny, którego odkomenderowano do sowieckiej akademji wojskowej w celu otrzymania wyższych studjów został zdyskwalifikowany jako niezdolny do kierowania kawalerją sowiecką. Tem tłumaczyć należy, że Budiennego przeniesiono z czynnej służby w armji do komisarjatu rolnictwa.

Nastroje polityczne panujące w armji sowieckiej są wrogie dla rządu sowieckiego, lecz G. P. U. przy pomocy sieci szpiegowskiej zwalcza agitację antysowiecką w armji.

Monopol zbożowy w Austrji.

Wiedeń, 17 lipca.

Rada narodowa zakończyła wczoraj wieczorem sesję letnią uchwaleniem rezolucji, wzywającej rząd do przedłożenia w jaknajkrótszym czasie projektu ustawy, dotyczącej wprowadzenia monopolowego handlu zbożem i mąką. Minister rolnictwa Födermayer oświadczył, że w jesieni nastąpi generalna rewizja taryfy celnej, która będzie służyć potem za podstawę do rokowań z Czechosłowacją i innemi państwami. Załatwienie sprawy austrjacko - niemieckiego traktatu handlowego odroczone zostało do jesieni.

Bruno Jasieński w opałach.

Prasa sowiecka domaga się usunięcia go ze stanowiska.

Ryga, 17 lipca.

Prasa sowiecka rozpoczęła nagonkę przeciwko znanemu komuniście polskiemu Brunonowi Jasieńskiemu autorowi utworów „Palę Paryż" i „Słowo Jakóba Szeli". Jasieński zajmuje w Moskwie stanowisko kierownika sekcji kulturalnej dla mniejszości polskiej w Sowietach. Jasieński zamieścił w dziennikach sowieckich artykuł, w którym oświadczył, że tworzenie polskiej kultury proletarjackiej jest możliwem jedynie na podstawach wielkiej kultury, stworzonej przez polskie klasy posiadające. Proletarjat polski nie może wyrzec się spuścizny kulturalnej, którą pozostawiła polska szlachta i burżuazja. Dlatego też praca kulturalna wśród mniejszości polskiej w Sowietach powinna być prowadzona na podstawie kultury wytworzonej przez szlachtę polską i promieniującej na wszystkie warstwy ludności polskiej i na proletarjat.

Dzienniki sowieckie zarzucają Brunonowi Jasieńskiemu wyłamanie się z pod ideologji komunistycznej. W związku z tem Jasieński ma być usunięty z zajmowanego dotychczas stanowiska.

Otwarcie kongresu

unji międzyparlamentarnej

Londyn, 16 lipca.

W galerji królewskiej Izby Lordów od było się dziś otwarcie 26 sesji kongresu międzynarodowego Unji parlamentarnej. W kongresie uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 31 parlamentów świata. Wśród delegacji znajduje się 12 kobiet. W skład delegacji wchodzą m. in. byli prezes Rady Ministrów Belgji, duński minister Spraw Zagranicznych, prezydent francuskiej Izby Deputowanych, prezydent Izby greckiej, prezydent japońskiej Izby Parów, prezydent Izby łotewskiej, prezydenci parlamentów rumuńskiego, litewskiego i innych, wreszcie przedstawiciele dominjów. Przewodniczy obradom kongresu szef delegacji francuskiej Bonisson.

Min. Henderson, witając delegatów, podkreślił, że zadaniem Unji jest osiągnięcie lepszego porozumienia pomiędzy narodami.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW
I GABINET DENTYSTYCZNY
PRZY GÓRNYM RYNKU
Piotrkowska 294, tel. 122-86
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. w niedziele i święta do 2-ej po poł. Wszystkie specjalności i dentystyka. Kapiele świetlne, lampa kwarcowa, elektryzacja, Roentgen, szczepienia, analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, wydzielin itd.). Operacje, opatrunki. Wizyty na miasto.

PORADA 4 zł.

Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych

3 ZŁOTE.

PORADNIA
wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór. Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobiet. W niedziele i święta od 9—2 pp.
Leczenie chorób:
Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper
Konsultacje z neurologiem i urologiem
Gabinet światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

Doktór
P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów
ANDRZEJA 2, TEL. 132-28.
Leczenie lampa kwarcowa, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 9—11 i od 6—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań.
Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)



DINOL PŁYN
PRZY NADMIERNEM POCENIU SIĘ NÓG-SPECJ. DINOL PROSZEK

ŚRODKI NIEZAWODNE
Ostatnie słowo chemji kosmetycznej. Skutki gwarantowane już po pierwszem użyciu „DINOLU". Lab. Chem. „Dinol", Warszawa, Elektoralna 26. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych.

Samochód

Austro - Daimler typ. A. D. V. 17/60 H. P., 6 osobowy kabriolet luksusowo karosowany w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Obejrzeć można w garażu Nowo - Cegielniana 2. Tel. 127-45 20

Okazyjnie do sprzedania
Samochód
„ESSEX"
Wiadomość:
Piotrkowska 211 u portjera

„Czystość"

Piotrkowska 44, telefon 167-45 przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

Baczność Letnicy-Wiśniowa Góra

„Republikę" i „Express Wieczorny"
można otrzymać codziennie u Jamnika przy chłodni Włoskiej, willa Kawula.

Należy pamiętać, że
„Krem Jusleno"
radykalnie **usuwa piegi i opaleniznę** oraz **udelikatnia cerę, dając jej aksamitną miękość.**
Żądać wszędzie.

Do akt. Nr. 407 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi **Stanisław Stopczyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 r od godz 10 rano w Łodzi przy ul. Zgierskiej Nr. 40 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Icka Majera Gingolda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 1070.
Łódź, dnia 10 lipca 1930 r.
w/z. Komornik: (—) A. KULAK.

Do akt Nr. 407 1930 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik 10 rewiru Sądu Powiatowego w Łodzi **Stanisław Stopczyński**, zamieszkały w Łodzi przy ul 11 Listopada Nr. 51, na zasadzie art. 1030 U. P. C ogłasza, że w dniu 1 sierpnia 1930 r od godz 10 rano w Łodzi przy ul Zgierskiej Nr. 36, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Jakóba Dawida Gingolda i składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 3425.
Łódź, dnia 10 lipca 1930 r.
w/z. Komornik: (—) A. KULAK.

Kupno i sprzedaż

SPRZEDAM plac wraz z budulcem i planem w dobrem miejscu niedrogo. ul. Wysockiego Nr. 10, wiadomość Bazarna Nr. 1, handel win i wódek 18

SAMOCHÓD „Fiat" landolet tanio do sprzedania Andrzeja 6. 19

Z POWODU wyjazdu sprzedam zakład fryzjerski, damski i męski. Pokój z kuchnią umeblowany Cena przystępna. Wiadomość Aleksandrów koło Łodzi ul. Lutomierska 12, Zakład Fryzjerski, Jungs. 20

SKLEP od 20 lat egzystujący z dużym pokojem i kuchnią od zaraz do sprzedania. Wiadomość ul Andrzeja 13, m. 14

Lokale

LETNISKO poszukiwane od zaraz, jeden lub dwa pokoje z kuchnią i werandą w suchej lesistej miejscowości blisko Łodzi. Oferty z podaniem ceny sub „Letnisko" do „Republiki".

POKÓJ do wynajęcia umeblowany z wygodami dla jednej lub dwuch osób. Piotrkowska 112, m 5.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w odcinku od Andrzeja do Karola. Oferty sub „W. S."

POKÓJ sypialny elegancko umeblowany dla jednej lub 2 osób od zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 37, m 38, lewa oficyna, parter.

Posady

PANIENKA chrześc. z 6 klasowem wykształceniem poszukuje posady do dziecka za skromnem wynagrodzeniem. Sub „30"

PEDALARZ potrzebny. Piotrkowska 41 drukarnia.

MATURZYŚCI uwaga! Bezpłatnych informacyj w sprawie studjów w Czechosłowacji udziela się od 6—8 wiecz. Żeromskiego 40 front, II piętro, m 20.

Rozmaite

SYNDYK ostateczny masy upadłości firmy „Łódzka Łuszczarnia", ogłasza, że ma do wydzierżawienia łuszczarnię i kaszarnię w Łodzi, św Jakóba 16. Oferty do dnia 28 b. m. złożyć do kancelarji adwokata Jasieńskiego przy ul. Piotrkowskiej 88. 19

OBIADY gospodarskie, a na życzenie dietetyczne wydaje Dobrzyńska-Brabanderowa, Zawadzka 1, m 11, tel 218-85. Winda

CYRAN Bolesław zagubił paszport i kartę komisji poborowej, paszport wydany przez Starostwo Łaskie. 18

REINHOLD Kittel zagubił dowód osobisty wydany przez Magistrat m. Pabjanic. 19

KAMIŃSKI Józef, Marysińska 12, zgubił ks. wojskową, wyd. przez P. K. U. Kutno i dowód osobisty wyd. w Łęczycy. Łaskawy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem.

16/7 MIEDZY 12 a 1 zgubiłem prot. weksel z wystawienia M. Rajchman, pl. 11/ 7. Niniejszy weksel unieważniam. Uczciwy znalazca zechce zwrócić Sz Klajnman, Łódź, St. Rynek 13, tel. 150-27.

KRON Fiszel Majlech zagubił dyplom krawiecki Znalazca zechce zwrócić w Urzędzie Meldunkowym Pusta 13.

PAWŁOWSKI Wacław Antoni, Tomaszów, zagubił kartę mobilizacyjną, wydaną P. K. U. Końskie, rocznika 1897.

ZGUBIONO teczkę koloru bordo przy ul Piotrkowskiej od Andrzeja do Zielonej lub pozostawiono w sklepie, zawierającą 4 notesiki, 2 w zwykłych oprawach 1 w czerwonej i 1 w niebieskiej. Za wynagrodzeniem oddać, Piotrkowska 85, m. p. dyrektora Aba.

Chorzy na ruptury i różne kalectwa!!!



RUPTURY, jakoteż kalectwa nie wolno zaniedbywać, gdyż skutki dla życia ludzkiego są bardzo niebezpieczne. Ruptura staje się **wielką jak głowa ludzka**, spowodować może śmiertelne powikłania kiszek.

Specjalne lecznicze bandaże ortopedyczne gumowe mojej metody usuwają radykalnie najniebezpieczniejsze i najzastarzalsze ruptury u mężczyn kobiet i dzieci. **Na skrzywienie kręgosłupa, przeciw tworzeniu się garbów**, leczn. gorsety ortopedyczne. Dla skrzywionych nóg i płaskich bolących stóp, wkłady ortopedyczne. Sztuczne nogi i ręce. Pończochy gumowe na żylaki. Przyjmuje od 9—1 i od 3—7. Zakład ortopedyczny Spec. **I. RAPAPORT** ortop. ze Lwowa. **Łódź, ul. Wólczańska 29, II p. (front).**
UWAGA: Osobiste jawienie się chorych jest konieczne

PODZIĘKOWANIE.
W. Panu Ortopedyście J. Rapaportowi Specjaliście dla bandaży rupturowych obecnie w Łodzi ul. Wólczańska 29 II piętro front składam gorące podziękowanie za umiejętne założenie mi specjalnego bandaża i za skuteteczne wstrzymanie mi mej ciężkiej zastarzałej i dwukrotnie bezcelowo operowanej przepukliny we Wiedniu i we Lwowie co zgodnie z prawdą oświadczam.
Dr. Med. Maksymiljan Munzer
Lekarz kolejowy

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu.

Dr. med.
S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampa kwarcową i promieniami Rentgena.
PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKIEJ.
Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

PRZYJMĘ 2 panów z całodziennem utrzymaniem Pokój słoneczny z osobnem wejściem. Wiadomość: „Republika" Tomaszów. 18



Czyż nie pragnęlibyście powracać co tydzień.... na wieś?

Jestto zupełnie możliwe, jakkolwiek dziwnem się to wydaje! A jednak, tylko od Was zależy zrealizowanie tego pięknego marzenia, w Waszej mocy całkowicie leży możność przeżywania chwil minionych...

Szybko miną wakacje, na zawsze zachowa je
"Kodak"

Tej zimy, czy w czasie szarugi jesiennej Wasz album "Kodak" przeniesie Was znów w słoneczne dni lata spędzone na wsi. Znów ujrzycie dom, ogród, las, rzekę, przyjaciół, znajomych — ujrzycie znów to wszystko, co widzieliście przedtem, co utrwaliliście we własnych zdjęciach "Kodak".

W każdym dużym składzie przyborów fotograficznych zademonstrują Wam modele kamer "Kodak" i "Brownie", a w ciągu kilku minut objaśnią jak łatwo każdy może fotografować "Kodakiem".



3 warunki konieczne do dobrego zdjęcia:
kamera "Kodak", błona "Kodak" i papier "Azura".

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Dr. med.
Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 159-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9. w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.
Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 po 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań

Nadzorcy Sądowi

nad firmą **„Farbiarnia i Wykończalnia S. Leder i M. Heyman"**, podają do wiadomości, że Sąd Okręgowy w Łodzi decyzją z dnia 4 lipca 1930 roku postanowił zarządzić otwarcie postępowania układowego wyżej wymienionej firmy z jej wierzycielami. Stosownie do art. 40 Rozp Prez. Rzpl. z dnia 23. XII. 1927 r. termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na 4 września 1930 r., o godz. 10-ej w Sądzie Okręgowym w Łodzi (w kancelarji Wydziału Handlowego). Na zasadzie art. 41 tegoż rozporządzenia lista wierzycieli sprawdzonych zostanie wyłożona w Sądzie Okręgowym w Łodzi w dniu 15 września 1930 r i od tej daty w ciągu 7 dni służyć będzie osobom zainteresowanym prawo zaskarżenia postanowień nadzorców sądowych co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę Skargi składać należy Sędziemu Komisarzowi. Rozstrzygnięcie Sędziego Komisarza nie pozbawia stron prawa wytoczenia powództwa przed Sąd właściwy.
Adwokat (—) **Edmund Moszkowski**
Dyrektor (—) **Pinkus Gerszowski**
Nadzorcy Sądowi

Syndycy tymczasowi masy upadłości firmy „Jakub Goldberg i Pinkus Heiman" w Aleksandrowie, na mocy art. 514 K. H. wzywają wierzycieli powyższej upadłości, których należności przyjęte zostały do masy, aby w dniu 24 lipca 1930 roku o godz 12.30 w południe stawili się do kancelarji Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 15, celem wysłuchania sprawozdania syndyków zawarcia układu, względnie związku wierzycieli i wyboru Syndyka Ostatecznego

Syndycy tymczasowi:
apl. adw. Mieczysław Czamański
Nowo - Cegielniana 18
Icek Rosenstrauch.

Mebli

Specjalnie luksusowych, sypialnych pokoi po konkurencyjnych cenach i na dogodnych warunkach do nabycia
Zakład meblowy Piotrkowska 44
w podwórzu
A. Karkut

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49, Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80

Prenumerata „II. Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5,60, za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8.60 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł. 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarę cz. i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł. 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika", sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.